Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 20 gr.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8477 | Lwów, sobota 21 kwietnia 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

P. Strzelecki wkrótce ustępuje?

Dyskusja nad budżetem Sejmu i Senatu, oraz Min. robót publicznych. - Min. Staniewicz we Lwowie. - Ponowne silne trzęsienie ziemi na Bałkanie.

CEREMONJAŁ PRZYJĘCIA AMANULLAHA.

Warszawa, 19 kwietnia. (Tel. G. P.) Dziś przybywa do Warszawy poseł afganistański w Angorze Dżaj-Lani Chan, który ustali w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych ceremonjał przyjęcia i program pobytu króla Amanullaha w Polsce.

NOWY PODATEK OD AUT I PO. JAZDÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

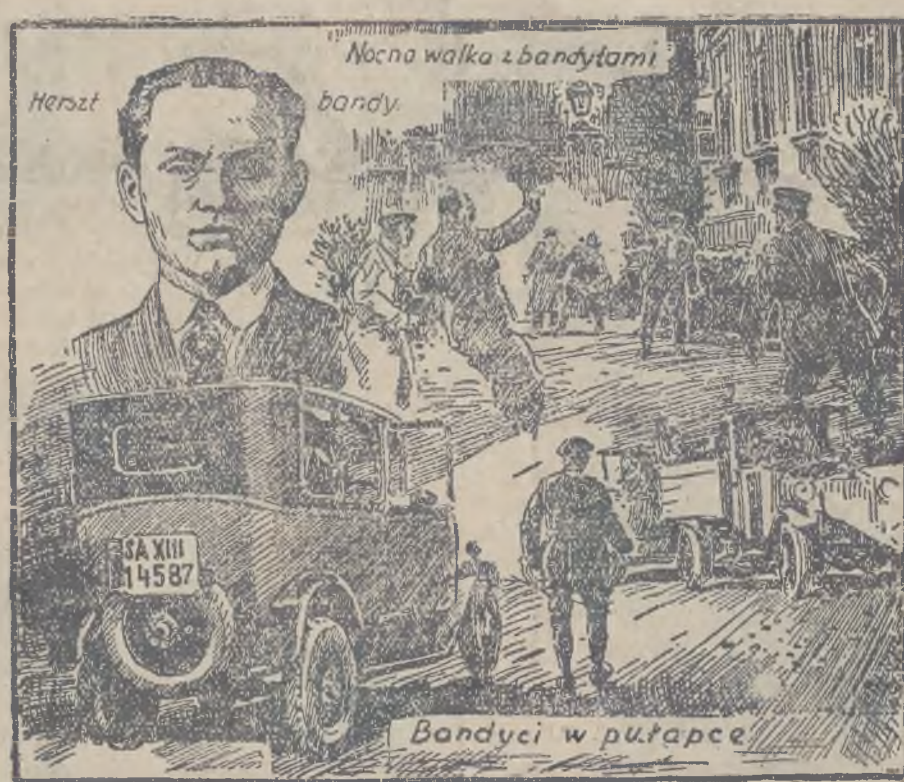
Warszawa, 19. kwietnia. (ps) Jak się dowiadujemy min. robót publ. opracowało **projekt nowego podatku od samochodów,** który w całości byłby przeznaczony na fundusz budowy dróg. Z chwilą wprowadzenia tego podatku **wszystkie inne dotychczasowe podatki obciążające właścicieli samochodów,** jak komunalny, rejestracyjny, rogatkowy, zbytkowy, **zostałyby zniesione.** Podatek ten ma przynieść **10 miljonów zł.** Równocześnie z tym podatkiem będzie wprowadzony podatek od pojazdów konnych, których w Polsce jest **dwa miljony.** Niezależnie od tego min. robót publ. wystąpi z wnioskiem nałożenia podatku na benzynę samochodową 5 gr. od 1 l. Wszystkie te projekty przedstawione zostaną Sejmowi.

BRIAND CHORY.

Paryż, 19 kwietnia. (Tel. G. P.) W stanie zdrowia Brianda, który zapadł na grypę, nie zachodzą żadne komplikacje, pomimo, że temperatura jest dość wysoka.

LITWINI ZAWIESILI PISMO NIEMIECKIE.

Berlin, 19. kwietnia. (Tel. G. P.) Władze wojskowe zawiadomiły redakcję „Memelandische Rundschau", że nastąpi zawieszenie wydawnictwa tego dziennika bądź też wysłanie naczelnego redaktora do obozu koncentracyjnego. Berlińska prasa ogłasza w związku z tem protest, grożąc, że rząd niemiecki **potrafi odpowiedzieć na tę prowokację litewską.**



SZAJKA AUTOMOBILOWA.
(Do artykułu na str. 7-mej.)

Rząd odwleka podwyżkę taryfy kolejowej

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. kwietnia. (ps) Zapowiedziana w swoim czasie przez rząd **sprawa podwyższenia taryf kolejowych nie jest jeszcze zadecydowana przez komitet ekonomiczny Rady min.** Projekt przewiduje podwyżkę taryfy osobowej przeciętnie o 20 proc. z tem, że na mniejszych przestrzeniach podwyżka byłaby mniejsza, na większych większa. W komunikacji podmiejskiej mają być zachowane dotychczasowe ceny. **Czynniki miarodajne wstrzymują się z podwyżką z tego względu, że w okresie porzednowkowym jest ona najmniej wskazana.** Pozatem planowana jest **podwyżka taryfy towarowej,** co stoi jednak na dalszym planie i **aktualne będzie jesienią hr.**

Wznowienie rokowań polsko-niemieckich.

Warszawa, 19. kwietnia. (Tel. G. P.) Min. Hermes przewodn. delegacji niemieckiej do rokowań z Polską, powrócił z Wiednia do Berlina. W związku z tem koła niemieckie przypuszczają, **że rokowania polsko-niemieckie wznowione będą w najbliższych dniach.** W końcu bież. tygodnia ma przybyć do Warszawy min. Hermes dla kontynuowania dalszych rozmów.

SYN BLERIOTA CHCE POKONAĆ ATLANTYK.

Paryż, 19. kwietnia. (Tel. G. P.) Jak donosi „Petit Journal" **syn słynnego lotnika Bleriota zamierza podjąć jesienią lot transatlantycki na jednopłatowcu o masywnych skrzydłach,** przygotowanym do lotów nadmorskich. Pilotem będzie Bossoutrot.

COSTEZ I LEBRIX ZACZNĄ NOWY RAID.

Paryż, 19 kwietnia. (Tel. G. P.) Lotnicy Costez i Lebrix przybyli do Paryża i oświadczyli prasie, że mają zamiar **rozpocząć nowy lot nad Europą.**

A WIĘC URATOWALI SWE ZŁOTO.

Moskwa, 19. kwietnia. (Tel. G. P.) Moskiewska radiostacja donosi, że do Bremy przybył statek z ładunkiem złota sowjeckiego, przewiezionego w swoim czasie do N. Jorku, a następnie wysłanego z powrotem do Europy.

DZIAŁO PĘKŁO, SZERZĄC SPUSTOSZENIE.

Toruń, 19 kwietnia. (Tel. G. P.) Dnia 18 bm. o godzinie 15 na poligonie artyleryjskim pod Toruniem w czasie ćwiczeń uczestników kursu dla podoficerów piechoty **pękło działo. Dwóch ludzi zostało zabitych,** 1 ciężko a 1 lekko raniony.

NOWY LEKARZ ZDROJOWY W KRYNICY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. kwietnia. (ps) Obowiązki lekarza zdrojowego w Krynicy objął świeżo mianowany na to stanowisko dr. Graba-Łęcki dotychczasowy asystent kliniki ginekologicznej Uniwersytetu Warszawskiego.

Skutki zbyt skwapliwej redukcji.

NIEDOMAGANIA NASZYCH URZĘDÓW WYNIKIEM NIEDOSTATECZNEJ LICZBY SIŁ KWALIFIKOWANYCH. — KONIECZNOŚĆ REFORMY SYSTEMU BIUROKRATYCZNEGO.

Lwów, 20 kwietnia.

Pierwsze lata montażu naszego aparatu państwowego przyniosły przerost biurokracji, najczęściej nisko ukwalifikowanej, przerost, obciążający nadmiernie budżet płac, a pod względem wydajności pracy zupełnie nieproporcjonalny do ilości zatrudnionych sił. Aby zrozumieć ówczesną gorączkę w tworzeniu nowych urzędów i monstrualnem często rozbudowywaniu istniejących, należy pamiętać, że były to lata wojenne, gdy z wydatkami nie liczono się, lata powszechnego protekcjonalizmu, gdy dla kuzynów i kuzynek osobistości wpływowych tworzyło się posady i mnożyło etaty, i wreszcie lata, w których nasze **doświadczenie organizacyjne było znikome**.

To też masowa redukcja była i musiała być wstępem do pokojowej organizacji państwa. Przeprowadzono ją nie zawsze bezstronnie, ale zawsze pod hasłem odciążenia Skarbu państwa i usprawnienia administracji.

Niestety — zapomniano o jednem. A mianowicie, że redukcja personalna tylko wówczas nie odbije się na sprawności urzędów, jeśli **równocześnie z nią dokona się gruntownej przebudowy całego systemu biurokratycznego — drogą „tayloryzacji pracy"**. Zapomniano także o innej sprawie, o tem, że redukcja nie może być dziełem ołówka. **Musi liczyć się z życiem.**

Stan dzisiejszy — mimo wciąż zachowywanego art. 116 — w ogólnych zarysach nazwać można ustalonym. Nie tworzy się etatów, ale też nie skreśla. I ten stan właśnie **nie jest zadawalający.**

Redukcja — jak się okazuje — **poszła zbyt daleko.** W mniejszym stopniu dotyczy to władz centralnych, gdzie utrzymano — poza najwyższem sądownictwem — personal dość liczny, aby mógł wydołać obowiązkom. Natomiast **władze prowincjonalne cierpią na niedobór pracowników.**

Każdy niemal urzędnik mógłby coś o tem opowiedzieć. Każdy obywatel, mający bliższą styczność z urzędami, spotkał się z niedomaganiami, wynikającemi ze zbytniej szczupłości, z przemęczenia personalu. Są bardzo poważne instytucje, w których referent, chcąc, aby dział jego pracował sprawnie, powinienby sam roznosić akta, sam powielać, bo funkcjonarjusze, którzy wykonywali te obowiązki, zredukowani zostali do ostatecznych granic. Są urzędy, w których **zaległości rosną z roku na rok**, aby wreszcie — jako już „nieaktualne" — spocząć bez załatwienia w registraturze. Są biura, w których podania, wymagające kilku minut pracy, załatwia się dopiero po wielu tygodniach. I w żadnym z tych wypadków, lub w prawie żadnym nie można winić kogokolwiek o opieszałość.

W niewielu tylko urzędach publicznych wprowadzono ostatnie zdobycze na polu organizacji pracy. Odbywa się ona tak, jak **przed stu i dwustu laty**, z tą chyba różnicą, że pióra stalowe zastąpiły gęsie. Kto, wyszedłszy z gorącego rytmu pracy, np. naszych instytucyj finansowych lub handlowych, zechce znaleźć się w atmosferze XIX. wieku, ten **niech odwiedzi którykolwiek z sądów**. Znajdzie sędziów żmudnie spisujących ręcznie foljały protokołów wśród czekających cierpliwie swej kolejki stron. Maszyna do pisania rzadkością jest w sądach, a **maszyny do liczenia w skarbowości.** Nowoczesne registratory zastępują stare indeksy i olbrzymie księgi, w których godzinami szuka się potrzebnej pozycji.

Kwalifikacje personalne często lekceważy się. Dyrekcja kolejowa, zgłaszająca u władz centralnych konieczność powiększenia etatu ukwalifikowanych kotlarzy (funkcja — nawiasem dodamy — odpowiedzialna i wymagająca specjalnego przygotowania), dostaje odpowiedź, że wystarczą... kowale. Człowiek, stawiany na czoło samorządu, a więc na stanowisko, **gdzie studja prawnicze są koniecznością** — posiada wyszkolenie **buchalteryjne**. I oczywiście ten człowiek przyjmuje ze swej strony na posady kierownicze **ludzi podobnych sobie**, — miłych z wejrzenia.

Rzeczy te nie są błahe. **Dzięki podobnym zaniedbaniom, podobnym anachronizmom utyka i kuleje bieg maszyny państwowej.** Dzięki nim moc trudu wkłada się w prace nieproduktywne, moc pieniędzy wyrzuca. Ludność, cierpiąca skutkiem tych niedomagań, rozgorycza się i odstręcza.

Konieczność reformy naszego systemu biurokratycznego jest najpilniejszym postulatem chwili.

Minister Staniewicz we Lwowie.

Warszawa, 19. kwietnia. (Tel. G. P.) Pan minister reform rolnych Staniewicz we Lwowie będzie obecny na posiedzeniu komisji opinjodawczej w sprawie uporządkowania stanu prawnego w dziedzinie agrarnej w woj. krakowskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem oraz odbędzie konferencje z prezesami zreorganizowanych ostatnio **okręgowych Urzędów ziemskich Małopolski wschodniej, tj. we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu.** Do Warszawy p. minister wraca w sobotę, 21. bm.

P. minister wygłosi na wydziale rolnym uniwersytetu w Dublanach szereg **wykładów.**

Nowe trzęsienie ziemi na Bałkanie.

OŚRODEK TRZĘSIENIA ZNOWU W BUŁGARJI.

Budapeszt, 19. kwietnia. (Tel. G. P.) Tutejsza stacja sejsmograficzna zanotowała wczoraj wieczorem o godz. 20.24 **silne trzęsienie ziemi**, którego ośrodek znajdował się prawdopodobnie w odległości około 800 km. **przypuszczalnie w tej samej miejscowości, którą nawiedziło trzęsienie ziemi w zeszłą sobotę.** Wstrząsy były tak gwałtowne, że aparat sejsmograficzny został uszkodzony.

Bukareszt, 19. kwietnia. (Tel. G. P.) Wczoraj o godzinie 21.25 odczuto tu nowe trzęsienie ziemi, którego ośrodek znajdował się **na południe od Bukaresztu.**

Sofja, 19. kwietnia. (Tel. G. P.) W **rejonie Filipopola miało miejsce gwałtowne trzęsienie ziemi. Straty są podobno bardzo znaczne.**

Sofia, 19. kwietnia. (Tel. G. P.) **Trzęsienie ziemi koło Filipopolu było katastrofalne.** Centrum trzęsienia znajdowało się we wsi Paparli. Wieś ta została zupełnie zniszczona. **Tor kolejowy obniżył się na długość 1 km.** W kilku miejscach obniżenie wynosi 2 metry. **Mosty kolejowe zupełnie zostały przesunięte** tak, że **wstrzymano ruch kolejowy.** W Filipopolu zginęło **15 osób.** Liczba rannych oceniana jest na 70—80 osób.

Białogród, 19. kwietnia. (Tel. G. P.) Z miejscowości Carybrod, Pirot, Kragujewac i Negotin donoszą, że odczuto tam wstrząśnienia podziemne, które jednak żadnych szkód nie wyrządziły.

SPRAWDZAJĄ SIĘ PRZEPOWIEDNIE.

Lwów 20. kwietnia.

Podaliśmy w telegramie z Rzymu 3. bm. wiadomość, że znany włoski uczony prof. **Bendandi z Faenzy** zapowiedział na 5. bm. trzęsienie ziemi w połudn. Europie, a 10. bm. w Meksyku i Ameryce południowej. Przepowiednie te wywołały tem większe wrażenie, że prof. Bendandi przewidział także co do joty trzęsienie ziemi w Smyrnie.

Obecnie, nb. z przesunięciem o kilka dni, ziściły się dalsze jego prognostyki. Trzęsienie ziemi **nawiedziło Bułgarję i Meksyk**, tak jak zapowiedział Bendandi.

—o—

PRZYJAŹŃ POLSKO-WĘGIERSKA.

Budapeszt, 19. kwietnia. (Tel. G. P.) W przemówieniu w Izbie posłów min. spraw zagr. Vallo oświadczył: **Stosunki przyjaźni pomiędzy Polską i Węgrami** rozwijają się pomyślnie, do czego przyczyniają się ożywione i serdeczne stosunki pomiędzy społecznymi organizacjami w Polsce i na Węgrzech. Pragnę wierzyć, mówił minister, że przewidziane na początek maja rokowania w sprawie **polsko-węgierskiego traktatu gospodarczego** doprowadzą ze swej strony do **zacieśnienia ekonomicznych stosunków pomiędzy Polską i Węgrami**

—o—

SKUTKI ŚNIEŻYCY I WICHURY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 kwietnia. (ps) Wedle prowizorycznych obliczeń straty spowodowane wskutek zaburzeń atmosferycznych w ub. wtorek najpoważniej odbija się na Min. Poczt. Uszkodzenia przewodów telefonicznych i telegraficznych spowodują stratę do **pół miljona złotych.** Głównie szkody zostały spowodowane upadkami słupów telegraficznych.

—o—

FRANCUSKA LOKATA W BANKU POLSKIM.

Warszawa, 19 kwietnia. (Tel. G. P.) Władze Banku Ziemiańskiego i Tow. Kred. Ziemskiego zatwierdziły umowę z paryskim Domem Bankowym Louis Dreyfus i Sp., który zobowiąże się ulokować w Banku Ziemiańskim **1 miljon dolarów na przeciąg 24 lat.**

—o—

CZICZERIN USPOKAJA.

Moskwa, 19 kwietnia. (Tel. G. P.) Hr. Brockdorff-Rantzau ponownie konferował z Cziczerinem w sprawie inżynierów niemieckich. Cziczerin złożył uspokajające wyjaśnienia, zaznaczając, iż **Niemców tych czeka conajwyżej kara wydalenia z Sowdepji.**

Kaźmiera z Badenich

NIEZABITOWSKA

SODALISKA MARJAŃSKA,

ur. dnia 1. lipca 1834 r., opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie dnia 19-go kwietnia 1928 roku

Eksportacja zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 21-go kwietnia 1928 r. o godzinie 10-ej rano we Lwowie z domu żałoby przy ul. Zofji Chrzanowskiej l. 5 do kościoła św. Marji Magdaleny, skąd po odprawionem nabożeństwie zwłoki odprowadzone będą do rog. Gródeckiej.

O czem zawiadamiają stroskane

DZIECI, WNUKI I PRAWNUKI.

Lwów, dnia 19. kwietnia 1928.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą

Komisja budżetowa podjęła obrady
debatując nad budżetem Sejmu i Senatu.

MÓWIONO O AKUSTYCE SALI SEJMU, O URZĘDNIKACH i WOŹNYCH SEJMOWYCH, O DJETACH, BUFECIE ETC. — DEBATA NAD BUDŻETEM MIN. ROBÓT PUBL. — LICHWA CEN MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH. — MIASTA WINNY GROMADZIĆ ZAPASY CEGŁY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. kwietnia. (ps.) Sejmowa **komisja budżetowa** podjęła dziś obrady. Narazie załatwi t. zw. budżety gospodarcze (Min. robót publ., Min. rolnictwa, Min. pracy). Budżet Min. spraw wojsk. znajdzie się na plenum komisji dopiero z końcem przyszłego tygodnia.

Przystąpiono do wysłuchania referatu o **budżecie Sejmu i Senatu.** Mówiono przytem o djetach poselskich, o złym bufecie sejmowym, o fatalnej akustyce nowej sali sejmowej, o zwiększeniu dotacji na bibljotekę Sejmu, o poprawie bytu woźnych o awansach urzędników Sejmu itd. Poseł Wyrzykowski proponował zwiększenie budżetu wydatków o 472 tys. zł., zaś wydatków nadzwyczajnych o 930 tys. zł., co spowodowane jest podwyższeniem poborów urzędników i funkcjonarjuszy. P. Czapiński (PPS.) poruszył sprawę **nieawansowania urzędników sejmowych od dziewięciu lat,** oraz sprawę poprawy poborów woźnych sejmowych. Co do akustyki stwierdził p. Wyrzykowski, że nie można winić z tego powodu budowniczego, bo to są rzeczy nieobliczalne (?).

P. Polakiewicz (Jedynka) oświadcza, że klub zgodzi się tylko na podwyżki, mające źródła pokrycia. Naczelnik wydziału Min. skarbu **Osowski** wypowiada się **przeciwko wszelkim podwyżkom,** które obciążyłyby budżet Sejmu i Senatu o 31 prc. P. Korneck (ZLN.) zgadza się na wniosek referenta. P. Krzyżanowski godzi się z referentem, **że djety posłów powinny być uregulowane podobnie jak pobory urzędnicze.**

Poseł Dąbski (Str. Chłopskie) zwraca uwagę, że należy **budżet parlamentu traktować ostrożnie,** licząc się **ze stanowiskiem prasy. Jest dużo ludzi w Polsce, którzy dążą do tego, ażeby szanowną instytucję, jaką jest Sejm poniżyć.**

Poseł Sanojca odpowiadał przedstawicielom PPS. i Str. chłopskiego stwierdzając, że oni właśnie robią kwestję polityczną. Wnioski te noszą charakter licytowania się. **„Panowie sami uchwalacie demagogję, a drugim ją zarzucacie.** W sprawie djet referent nie potrzebnie okazał się wstydliwym, albowiem **podwyższenie djet musi przyjść razem z podwyższeniem płac urzędniczych z powodu drożyzny“.**

Poseł Czetwertyński (ZLN.) stwierdza, że posłowie, którzy wyjeżdżają na **konferencje międzynarodowe,** z braku funduszów nie mogą tam należycie reprezentować swego narodu. Oszczędności są rzeczą pożądaną, ale budżet nie uwzględnia potrzeb parlamentu i dlatego **ZLN. z czystem sumieniem głosować będzie za wnioskiem referenta.**

P. Rataj proponował, ażeby głosowanie nad wnioskami **odbyć dopiero w piątek, tymczasem stronnictwa będą mogły się rozejrzeć w poruszonych kwestjach.**

Przystąpiono do **budżetu Min. robót publicznych.** Zabrał głos **Min. Moraczewski.** Budżet wynosi 134 miljonów (z dodatkiem budżetu inwestycyjnego 213 miljonów). Jeżeli do tego doliczy się nadzwyczajne wydatki, okaże się **podwyżka o 100 prc.** Główną część przemówienia Minister poświęcił **lichwie materjałów budowlanych,** która przekreśla nietylko budżet tego Min. ale powoduje **drożyznę mieszkań w państwie.** Aby zapobiec tej ciągłej drożyźnie cegły, Bank Gospodarstwa Kraj. przeznaczył **kredyt za małym procentem dla tych cegielń, które będą sprzedawać cegły po cenie kosztów z doliczeniem 20—25 prc. zysku. Min. poradziło większym miastom, ażeby zrobiły zapasy cegieł,** względnie ażeby zbudowały lub zakupiły własne cegielnie. Cen cementu, znajdującego się w rękach kartelu, obniżyć niemożna, jak tylko drogą zbudowania **cementowni państwowej. W tym albo w przyszłym roku rząd przystąpi do budowania takiej cementowni.** Co do **kamienia budowlanego,** to kamieniołomy na Wołyniu i w Górach Świętokrzyskich nie mogą pokryć zapotrzebowania. Konieczne jest **zwiększenie produkcji** przy równoczesnem powstrzymywaniu śrubowania cen kamienia.

Pod koniec wywodów poruszył p. Minister **kwestję odbudowy kraju,** Min. skarbu rozumiejąc pilne potrzeby tej dziedziny, zwróciło Min. robót publ. **cały dług zaciągnięty za poprzednich rządów z wpływów daniny lasowej i oddało 11 i pół miljona zł. Tegoroczna danina przyniosła 9 i pół milj. zł.** Wszystkie te wpływy przeznaczono na **odbudowę mieszkań dla mieszkańców w 6 woj. kresowych,** którzy żyją dotąd w ziemiankach. Dzięki temu 20. tys. rodzin znalazło pomieszczenie w mieszkaniach. Należy jeszcze **40 tys. rodzin przenieść do mieszkań. Dopóki ziemianki nie znikną, Min. wydał rozkaz, ażeby wszelkie roboty i dobudowa wszystkich gmachów publicznych została wstrzymana.** Odbudowa miast odbywa się na podstawie ustawy o odbudowaniu miast, podatku lokatorskiego i subwencji skarbowej.

Po przemówieniu Ministra przyszedł do głosu sprawozdawca budżetu p. Chądzyński.

P. Strzelecki wkrótce ustępuje?

BYŁ NA AUDJENCJI U MIN. SKŁADKOWSKIEGO. — PRZED WAKACJAMI NIE NALEŻY SIĘ SPODZIEWAĆ ZMIAN W KIEROWNICTWIE M. LWOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. kwietnia. (ps) Bawi w Warszawie komisarz rządu miasta Lwowa, p. Strzelecki, który był przyjęty przez ministra spraw wewn. gen. Składkowskiego. W związku z tą audjencją w tut. kołach politycznych utrzymywano, że **p. Strzelecki miał złożyć prośbę o zwolnienie go ze stanowiska zajmowanego we Lwowie.** Stwierdzić należy na podstawie wiarygodnych informacyj, że to niezupełnie **jest zgodne z rzeczywistością. Ustąpienia p. Strzeleckiego nie należy się spodziewać wcześniej, jak przed uregulowaniem ustawodawstwa samorządowego,** co — wedle zapewnień kół rządowych — ma nastąpić w niedalekim okresie. W każdym razie **przed wakacjami nie należy liczyć na żadne zmiany w życiu samorządowem miasta Lwowa.**

POLSKIE REMINISCENCJE HINDENBURGA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 19. kwietnia. (ps) Z okazji międzynar. kongresu autorskiego w Berlinie, Hindenburg podejmował uczestników kongresu z przedstawionym mu p. Stefanem Krzywoszewskim. Prezydent wdał się w rozmowę, informując się o Uniwersytet warszawski, poczem **wspominał swój pobyt w Polsce, polowanie w puszczy Białowieskiej,** mówił o żubrach, dopytywał o stan puszczy i zwierzostan. Prasa stołeczna przypomina, że właśnie za czasów okupacji Hindenburga puszcza Białowieska została **niemal doszczętnie zrujnowana.**

—o—

BANDYCI ZAMORDOWALI 4 KUPCÓW.

Brześć n. Bugiem, 19. kwietnia. Tel. G. P.) Wczoraj wieczorem na szosie między Kobryniem a Włodawą nieznani sprawcy dokonali zbrojnego napadu na przejeżdżających bryczką kupców, **zastrzelili 4 podróżnych** i po obrabowaniu ich zbiegli.

—o—

FEDERAL RES. BANK PODWYŻSZA STOPĘ DYSKONTOWĄ?

N. Jork, 19. kwietnia. (Tel. G. P.) Członkowie Federal Reserve Banku w **N. Jorku** obradowali wczoraj. W obradach wziął udział sekr. skarbu Mellon. W kołach giełdowych sądzą, że obrady dotyczyły **podwyższenia stopy dyskontowej.**

—o—

RADA INSTYTUTU EKSPORTOWEGO.

Warszawa, 19 kwietnia. (Tel. G. P.) Dnia 19 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Państw. Instytutu Eksportowego. Zagaił je p. minister Kwiatkowski przemówieniem. Do Prezydjum Rady zostali wybrani na przewodniczącego Jan Zagleniczny, na wiceprzew. M. Szydłowski i J. Gościcki.

—o—

WYLEWY NA SYBERJI.

Moskwa, 19. kwietnia. (Tel. G. P.) Rzeki w okolicy Ałtaju na skutek topnienia śniegu silnie wylały. Kilkadziesiąt wsi znajduje się pod wodą.

—o—

WIELKI POŻAR ZNISZCZYŁ MIASTO JAPOŃSKIE.

Tokio, 19. kwietnia. (Tel. G. P.) W Hirosaki wybuchł olbrzymi pażar, który błyskawicznie rozszerzywszy się, **strawił większą część miasta.** Przeszło 1000 domów i zabudować padło pastwą płomieni, w tem 4 wielkie gmachy szkolne, 2 banki i kilka szpitali. Pożar zdołano ograniczyć, ratując kilka dzielnic.

—o—

WYSYŁKA WOJSK JAPOŃSKICH.

Tokio, 19. kwietnia. (Tel. G. P.) Ze względu na krytyczne położenie w Chinach, gabinet japoński zarządził natychmiastowe **wysłanie 10 tys. korpusu do Czing-Tau.**

łowane włamanie do składu ubrań Chaima Borucha przy ul. Kazimierzowskiej, gdzie zdołał już zrobić otwór w ścianie, ale zosał w porę przytrzymany przez dwóch wywiadowców policyjnych. Stawiał on im opór i czynnie ich znieważył. Prócz tego akt oskarżenia zarzucał mu, że w **kłótni z żoną dwukrotnie do niej strzelał na szczęście bez skutku.**

Wreszcie odpowiadali Kaz. **Kosterka**, oskarżony o szereg kradzieży, Józef **Podgórski o przebicie nożem Antoniego Kiczmy**, oraz Kazimierz **Popielowski.** Po przeprowadzonej rozprawie **zapadł wyrok**, skazujący Suda na 6 mies. c. więzienia, Schpilkego na 5 mies., Lampikę na 5 mies. i Kosterkę na 6 mies. — Podgórskiego trybunał uwolnił, **nie dawszy wiary zeznaniom Kiczmy, który prawdopodobnie sam się zranił.** Popielowskiego sprawę wyłączono, albowiem trybunał postanowił poddać go **badaniu psychjatrycznemu.** Osk. prok. Nowacki, bronili Schpilkego adw. dr. Kibitz i Lampikę dr. Szymon Weiss. Inni oskarżeni stanęli bez obrońców.

—o—

Z Miejskiej Rady Przybocznej.

Przedłożenie budżetowe

i wielomiljonowe pożyczki uchwalono bez dyskusji.

PROWIZORJUM BUDŻETOWE NA KWIECIEŃ I MAJ. — ILE GMINA POŻYCZA, A ILE DOSTAJE W GOTÓWCE. — DALSZY MIESIĄC PRÓBNY DLA KIN. — ZMIANY W KOMISJACH. — KOMISJA TARGÓW WSCHODN.

Lwów, 20. kwietnia.

(jp.) Wczorajsze posiedzenie Rady Przybocznej według wszelkich znaków barometrycznych zapowiadało się na burze i gromy. Tymczasem, podobnie jak w przepowiedniach meteorologicznych prognoza okazała się fałszywa, a całe zgromadzenie przeszło gładziutko, radcy jak baranki uchwalali z łagodną miną wszystkie przedłożenia budżetowe i inne. Niemniej spokojnie wbrew przewidywaniu, zachowali się piekarze, którzy szczelnie obsadzili galerje.

Obrady rozpoczęły się od referatu **dra Brzeskiego**, który postawił wniosek **na uchwalenie prowizorjum budżetowe na miesiące kwiecień i maj.** Referent zaznaczył, że potrzeba tej uchwały pochodzi stąd, iż obrady nad budżetem zwyczajnym i nadzwyczajnym na rok budżetowy 1928/29 **nie zostały ukończone**, zaś przysługujące w takim wypadku prawo korzystania z uchwał budżetowych na rok poprzedni nie może być zastosowane, **ponieważ stawki tego budżetu są na obecnie przewidziane wydatki niewystarczające.** Następnie referent postawił wniosek na ustalenie prowizorjum budżetowego **na kwiecień w wysok. 1,790.239 zł., zaś na miesiąc maj w wysokości 1,872.817 zł.**, co bez dyskusji zostało zatwierdzone.

R. **Decykiewicz referował sprawę zaciągnięcia pożyczki na cele inwestycyjne.** Pożyczka ta płynie z trzech źródeł, a to z Komitetu rozbudowy 3,500.000 zł., z Banku Rolnego 100.000 zł., z Banku Gosp. Kraj. 11.962.798 zł.

Przy pożyczce z B G. K. należy zaznaczyć, że gmina otrzyma efektywnie 11.962.798 zł., musi zaś zaciągnąć pożyczkę na 15,000.000 zł.

Przedłożenie to zostało uchwalone bez dyskusji i bez opozycji z jakiejkolwiek strony.

Następnie załatwiono szereg drugich uchwał, poczem r. **Chrystowski** referował sprawę **przedłużenia na dalszy miesiąc próbny zniżonego podatku widowiskowego od przedstawień kinematograficznych.** Zniżkę tę zatwierdzono według stawek z poprzedniego miesiąca.

W myśl wniosku r. **Schmoraka** uchwalono **pobór dodatku gminnego do państwowego podatku gruntowego pozostawić w tej samej wysokości co w roku poprzednim, to jest 135 procent.** Dochód z tego podatku obliczono na **22.790 zł.**

Profesor **Zakrzewski** przedłożył im. Komisji matki zmiany w składzie poszczególnych komisyj. W myśl tych wniosków w skład komisji budżetowej weszli w miejsce r. **Minkiewicza** prof. **Chyliński**, w miejsce prof. **Stefki** prof. **Zakrzewski.** Do komisji opieki społecznej w miejsce r. **Tęczarowskiego** prof. **Zakrzewski**, do komisji oświatowej w miejsce prof. **Zakrzewskiego** prof. **Stefko**, do Komisji matki w miejsce sen. **Thulliego** p. **Madura.**

Nakoniec na wniosek red. **Laskownickiego do Komisji Targów Wschodnich** wybrano dyr. **Rozwadowskiego**, prof. **Zakrzewskiego**, pr. **Litwinowicza**, dra **Schmoraka**, r. **Zajączkowskiego** i **Tęczarowskiego.**

Kowal-lekarzem.

Berlin, w kwietniu.

(e). Przed opolskim sądem ławniczym stawał pewien osobnik, podający się za lekarza **dr. von Solltera.** Jak się okazało, rzekomy „doktór“ jest z **zawodu kowalem**, nazywa się Albert Bohn, a „sztuki lekarskiej“ nauczył się podczas pracy w wojskowym lazarecie końskim. Wówczas to postanowił nabytą tu wiedzę wyzyskać dla celów uzdrawiania ludzi i rozpoczął z powodzeniem praktykę lekarską.

Oszusta skazano na 3 miesiące więzienia.

—o—

Co to jest „HURAGAN“?!!

Strajk piekarski nie został

dotychczas zażegnany.

PO DŁUGOTRWAŁEJ KONFERENCJI W WOJEWÓDZTWIE PIEKARZE ZGODZILI SIĘ NA USTĘPSTWA, LECZ KOMISJA CENNIKOWA NIE ZOSTAŁA ZWOŁANA DLA ZAŁATWIENIA OSTATECZNEGO SPRAWY. — PIEKARZE POSTANOWILI WSTRZYMAĆ SIĘ OD WYPIEKU.

Lwów, 20. kwietnia.

(jp.) Wczoraj odbyła się o godz. 12 w południe w Województwie konferencja nacz. Wydziału nadr. **Maszkowskiego** z delegatami piekarzy, której zadaniem było **stworzenie platformy porozumienia między producentami a Magistratem.**

Piekarze sprecyzowali swoje żądania w ten sposób, że domagali się **ustalenia ceny chleba żytniego na 75 groszy w piekarni, zaś na 77 groszy w detalu, a pszenno żytniego na 85 i 87 gr.** Wobec dotychczasowej ceny chleba żytniego **63, wzgl. 65 gr.**, zaś pszenno żytniego **72, wzgl. 74 gr. podwyżka byłaby bardzo znaczna**, bo wynosiłaby przy chlebie żytnim 12 gr., przy pszenno-żytnim 13 gr. na kg.

Po 2 i pół-godzinnych pertraktacjach udało się nadr. Maszkowskiemu skłonić piekarzy do **znacznej modyfikacji swych żądań** tak, że według uznania nadr. Maszkowskiego została **sprawa przygotowana dla zwołania komisji cennikowej i nawiązania bezpośrednich rokowań.**

W dniu wczorajszym jednak **komisja ta nie została zwołana, zaś piekarze postanowili podtrzymać swoje uchwały, co do strajku i zaprzestać i zaprzestać wypieku chleba aż do załatwienia sprawy.**

O ile zatem aprowizacja miejska nie rzuci na rynek czterokrotnej ilości dostarczanego przez nią dotychczas pieczywa, to Lwów będzie dziś odczuwał dotkliwy brak chleba.

Codziennie dwa zamachy samobójcze.

CZWARTKOWI DESPERACI: KUPIEC I BEZROBOTNA MODNIARKA.

Lwów, 20. kwietnia.

(—) We Lwowie samobójstwa **następują serjami** przeważnie po dwa. Przedwczoraj wydarzyły się dwa wypadki, a wczoraj znowu Pogotowie ratunkowe interweniowało **w dwu wypadkach.**

O godz. 8 rano, zam. przy ul. Łazienej 8., kupiec Bernard **Grengiel**, targnął się na życie przez zażycie jodyny. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwiozło go do szpitala powszechnego. Przyczyną zamachu samobójczego były niepowodzenia handlowe.

Drugi wypadek wydarzył się przy ul. Wyspiańskiego 15., gdzie z I. p. skoczyła na bruk w zamiarze samobójczym 22-letnia **Sala Welz**, z zawodu modniarka, ostatnio bez zajęcia. Brak pracy i związane z tem niedostatki pchnęły młodą dziewczynę w objęcia śmierci. Desperatka odniosła **bardzo ciężkie kontuzje** na całem ciele i w groźnym stanie odwieziono ją do szpitala powszechnego.

Sud, Schpilke, Lampika i Spka

SZEŚCIOGŁOWA BANDA ZŁODZIEJSKA PRZED SĄDEM. — SZOFER WSPÓLNIKIEM PRZY KRADZIEŻY. — SKRADZIONE KOŁDRY. — LAMPIKA STRZELAŁ DO ŻONY, A PODGÓRSKI PRZEBIŁ NOŻEM KICZMĘ.

Lwów, 20. kwietnia.

(—) Przed senatem III (przew. radca Zawistowski) odpowiadała wczoraj **szajka złodziei, złożona z sześciu osób**, oskarżona o cały szereg kradzieży. Głównym oskarżonym jest kilkakrotnie karany za kradzież **Szymon Sud**, który w kwietniu ub. roku włamał się do składu Józefa Spitzera przy ul. Kazimierzowskiej, gdzie skradł 20 kołder, wartości ponad 1.000 zł. W kradzieży tej brał również udział **szofer Mozes Schpilke**, który dostarczył auto i skradzione kołdry następnie przewiózł do kryjówki. Schpilke na rozprawie tłumaczył się, że został przez Suda wynajęty i nie wiedział zupełnie, że kołdry, które następnie wiózł, pochodzą z kradzieży. Obrona ta jednak w świetle dochodzeń została zbita, gdyż stwierdzono, że Schpilke przez dłuższy czas czekał na łup, a następnie **szybko wyruszył, mając przez cały czas wóz nieoświetlony.**

Pozatem zasiadł na ławie oskarżonych **Piotr Lampika** oskarżony o usi-

Zjazd dyrektorów szkół handlowych.

Lwów, 20. kwietnia.

Onegdaj odbył się we Lwowie zjazd dyrektorów szkół handlowych z woj. krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Przewodniczył p. kurator I. Pytlakowski. W zjeździe uczestniczyło około 50 dyrektorów różnych typów szkół handlowych. Obrady i dyskusje toczyły się nad referatami, które wygłosili pp. dr. K. Petyniak-Sanecki o organizacji szkolnictwa handlowego, dr. F. Tomanek o znaczeniu pomocy szkolnych i dyr. Kapuściński o wychowawczej działalności. Uczestnicy zjazdu zwiedzili urządzenia lwowskich szkół handlowych, a mianowicie Państwowej Szkoły Ekonomiczno-Handlowej oraz Lwowskiej Szkoły Handlowej T. S. H., a ponadto Instytut Kartograficzny im. dra E. Romera.

—o—

Zjazd dyrektorów

Wydziałów kontroli dochodów polskich Dyrekcji kolejowych.

Lwów, 20. kwietnia.

W dniach 18 i 19 bm. odbył się w sali konferencyjnej Dyrekcji kolei państw. we Lwowie ogólny Zjazd dyrektorów wydziałów kontroli dochodów wszystkich polskich dyrekcji kolejowych. Zebranych powitał w nieobecności prezesa, wicepr. Swatoń, poczem oddał kierownictwo obrad dyr. wydziału dyr. krakowskiej dr. Krzyształowiczowi. Przedmiotem obrad były sprawy ulepszenia rachunkowości z uwzględnieniem zmian regulaminu dla wydziałów kontroli dochodów. Dziś 20 bm. wyjeżdżają uczestnicy Zjazdu do Skolego celem zwiedzenia Zakładu przemysłowego br. Groedlów.

—o—

Spoliczkował nieboszczyka.

Białystok, 19. kwietnia. (Tel. G. P.)

Zdarzył się tu wypadek znieważenia trupa. Wierzyciel zmarłego onegdaj Chajma Sacylera przybył do mieszkania, w którem znajdował się jeszcze zmarły i zażądał od spadkobierców zapłacenia przedwojennego długu rb. 250. Kiedy ci odpowiedzieli, że uregulują tę należność po upływie 7-dniowego okresu żałoby obowiązującej u Żydów, wierzyciel, nb. spokrewniony ze zmarłym, **uderzył nieboszczyka lichtarzem w głowę i dwukrotnie spoliczkował zwłoki.**

Wiejski złodziej pałką zatłukł parobka

ściągnął trupowi buty i utopił go w rzece.

PODEJRZENIE PADA NA MATKĘ OFIARY I JEJ KOCHANKA. — „NAOCZNY“ ŚWIADEK ZBRODNI WIKŁA SIĘ W ZEZNANIACH. — OŁYNYCIA WSKAZUJE WŁAŚCIWEGO MORDERCĘ. — Z OBAWY PRZED KONFIDENTEM POLICJI. — RZEKOMO PIŁ WODĘ Z RZEKI, W KTÓREJ UKRYŁ TRUPA.

Lwów, 20. kwietnia.

(—) Dnia 22. listopada 1926 roku mieszkańcy wsi Teniatyska w pow. rawskim zostali zaalarmowani sensacyjną wieścią **o znalezieniu w rzeczce przepływającej przez wieś Sołkija, zwłok dwudziestokilkuletniego Iwana Melnyka,** syna wdowy Feśki Melnykowej. Na zwłokach tych spostrzeżono **rany na głowie i szyji.** Melnyka szukano przedtem bezskutecznie przez kilkanaście dni, sądząc, że gdzieś wyjechał. Ostatni raz widziano go wieczorem 8. listopada, a od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął.

Po tem strasznem odkryciu rozeszły się we wsi wersje, że **ohydnego tego morderstwa dokonała matka ofiary Feśka wespół z Iwanem i Pawłem Ostapami,** z których Iwan pozostawał z nią w bliższych stosunkach i miał nawet zamiar z nią się ożenić, czemu Iwan Melnyk się sprzeciwiał. Wersje te nabrały cech prawdopodobieństwa, gdy zgłosił się w policji świadek **August Majcher,** który zeznał, że był

naocznym świadkiem mordu

i podał szczegóły zbrodni rzekomo przez Feśkę Melnyk i obu Ostapów popełnionej. Wobec tego trójkę tę aresztowano i przez ośm miesięcy siedziała ona w więzieniu śledczem. W toku śledztwa jednak poczęły na jaw **wychodzić sprzeczności w zeznaniach klasycznego świadka.** Zwłaszcza przy wizji lokalnej dwukrotnie zmieniał on szczegóły zeznań. Wobec tego twierdzenia jego poczęły budzić wątpliwości, aż wreszcie okazało się, że

uwięzieni są niewinni.

W międzyczasie (7. maja ub. r.). zgłosił się u władz **Wasyl Ołynycia** z Teniatysk i doniósł, że 20-letni **Wasyl Proć, mieszkaniec tej wsi jest sprawcą tego mordu** i sam jemu się przyznał do czynu, przyczem dodał, że Proć **po morderstwie zdjął denatowi z nóg bu**-**ciki i sprzedał je w Rawie Ruskiej** za 4 zł.

Dochodzenia policyjne potwierdziły **te sensacyjne zeznania.** Mianowicie okazało się, że wieczorem 8. listopada zamordowany przebywał w towarzystwie parobczaków, a m. in. Wasyla Procia na placu w pobliżu Czytelni. Gdy już wszyscy się rozchodzili, Proć zatrzymał Melnyka, a oświadczywszy, że ma mu coś do powiedzenia, udał się z nim w kierunku domu. Po drodze

żelazną laską

zaopatrzoną w gałkę ołowianą uderzył go po głowie kilkakrotnie tak, iż ten poniósł śmierć na miejscu, poczem zwłoki ofiary zaniósł do rzeki.

Wasyl Proć był **nałogowym złodziejem wiejskim** i znany był policji jak również wszystkim mieszkańcom z uprawiania tego rzemiosła, które w jego rodzinie było dziedziczne. **O sprawkach jego doskonale był poinformowany Melnyk,** który żył z nim w przyjaźni. Równocześnie Melnyk pozostawał w dobrych stosunkach z Iwanem Ostapem, który — wedle Procia — był **konfidentem miejscowej policji.** Z obawy więc, by Melnyk Ostapowi nie doniósł o jego kradzieżach, Proć postanowił go zgładzić. Aresztowany stanowczo wszystkiemu zaprzeczał, twierdząc, że krytycznego wieczora odprowadził Melnyka do domu i więcej go nie widział.

Wczoraj stanął on jako oskarżony o

skrytobójcze morderstwo

przed sądem przysięgłych. Rozprawie przewodniczy r. Antoniewicz, oskarża prok. Bizup, broni adw. dr. Hankiewicz, stronę poszkodowaną zastępuje adw. dr. Szewczuk. Oskarżony stanowczo wypiera się zarzucanego mu czynu i na dowód swego alibi powołuje się na świadków. M. in. charakterystyczne było zapytanie obrońcy jego skierowane doń: „**Czy oskarżony korzystał z wody w tem miejscu, gdzie znaleziono zwłoki Melnyka?** — Oskarżony stwierdził, że stale rodzina tylko w tem miejscu wodę brała. Obrońca wyciąga z tego wniosek, że gdyby oskarżony popełnił morderstwo i wiedział, że w tem miejscu w rzece leżą zwłoki w rozkładzie, **nie piłby tej wody,** ani też nie pozwoliłby rodzinie na używanie jej.

Następnie przesłuchano kilku świadków, poczem rozprawę przerwano.

Mordercy uhnowscy ujęci.

Lwów, 20. kwietnia.

(—) W związku z wiadomością zamieszczoną onegdaj w naszem piśmie o morderstwie rabunkowem popełnionem na osobie **Tekli Żurawieckiej** w Uhnowie, pow. Rawa Ruska, dowiadujemy się, że władze policyjne wyśledziły sprawców tego morderstwa, a to Andrzeja **Długosza** i Michała **Krzaczkowskiego,** których aresztowano i odstawiono do sądu.

—o—

Wojowniczy handlarz owoców.

Leżąc na ziemi, bronił prawa postoju.

Lwów, 20. kwietnia.

(—) Przed kilku dniami w Rynku powstała wielka awantura, którą wywołał uliczny handlarz owoców **Izak Reiter.** Co do tych handlarzy istnieją przepisy magistrackie, że wolno im się zatrzymywać w jednem miejscu **najwyżej 15 minut,** poczem mają objeżdżać ulice miasta.

11. bm. do stojącego przeszło pół godziny na jednem miejscu w Rynku Reitera przystąpił wywiadowca policji i zwróciwszy uwagę na przekroczenie przepisów, polecił mu odjechać. Reiter nie usłuchał wezwania wywiadowcy i wszczął z nim awanturę, przyczem **rzucił się na ziemię,** a gdy powstało już zbiegowisko **podniósł się i wszczął bójkę z wywiadowcą.** Dopiero przy pomocy kilku przybyłych posterunkowych sprowadzono go do komisarjatu.

Wczoraj odpowiadał on przed sędzią Łyczkowskim, który zasądził go tylko za **czynne znieważenie wywiadowcy** z par. 312. u. k. na siedm dni aresztu z zawieszeniem kary. Osk. prok. Jasienicki, bronił adw. dr. S. Weiss.

Daj grosz na cele T.S.L.

Z TEATRU.

Wznowienie „Wesołych Kumoszek z Windsoru", opery O. Nicolai'a.

Lwow, 20. kwietnia.

Dodatnie wrażenie, jakie wywołują dziś jeszcze na muzykalnych jednostkach nie starzejące się, melodyjne i jędrne tematy, umieszczone przez słynnego Nicolai'a w jego operze komicznej, świadczą pochlebnie o sile żywotnej „Wesołych Kumoszek", jednego z najwybitniejszych dzieł z pierwszej połowy XIX. wieku. (O. Nicolai ur. w r. 1810, zmarł w r. 1849). Twórczość tego znakomitego kompozytora odznacza się nie tylko pomysłowością i bogactwem melodyki, lecz wykazuje ponadto tendencję do charakterystycznego dla ówczesnej epoki romantyzmu, która to cecha dziwnie łączy się w tym komiczno-fantastycznym utworze z szampańskim humorem, tkwiącym w kilku skocznych tematach, jakoby torujących drogę późniejszym genialnym motywom J. Offenbacha (r. 1819 do 1880). Mimo więc radykalnych zmian w kierunku sztuki kompozytorskiej nie zejdą „Wesołe Kumoszki" przez długie jeszcze lata z repertuaru większych scen operowych, a najpiękniejsze w tej operze momenty — duet kumoszek w I akcie, potężnie działający finał II odsłony, piosnka Falstaffa w oberży, arja Fentona, i czarująca muzyka do sceny w lesie — nieraz jeszcze obudzić potrafią niekłamany zachwyt zarówno znawców, jakoteż szerszych sfer melomanów i zwolenników opery.

Doskonale dostosowana do libretta H. S. Mosenthala (wedle komedji W. Szekspira) muzyka mistrza Nicolai'a wywarła również podczas ostatniego wznowienia na scenie lwowskiej — we środę 18. bm. pod artystycznem kierownictwem Jarosława Leszczyńskiego — szereg jak najdodatniejszych wrażeń w audytorjum.

Pełną humoru i siły komicznej postać Johna Falstaffa — postać nie tytułową, lecz niezawodnie najważniejszą w tej operze — stworzył umiejętnie p. J. Zopoth. Inne role pozostały w nienagannej, a po części nawet artystycznej obsadzie, i, jako już omówione i uznane przez krytykę, nie domagają się oceny. Wyjątek stanowi tylko partja pana Reicha, którą powierzono występującemu po raz pierwszy na scenie lwowskiej p. Józefowi Wolskiemu. Obdarzony dość wydatnym głosem śpiewak, który popisywał się już kilkakrotnie — jako wykonawca pieśni — z powodzeniem na estradzie koncertowej, wywiązał się z zadania scenicznego również sumiennie i opanował swą partję z pewnością rytmiczną i pamięciową. Gra sceniczna zdradza jeszcze nowicjusza, lecz bezstronność każe też uwzględnić, że już librecista i kompozytor „Wesołych Kumoszek" obdarzyli postać pana Reicha pewną martwotą, spychającą tą figurę na plan drugorzędny. Pod względem wokalnym zasłużyła interpretacja p. Wolskiego na rzetelne uznanie.

Całości wykonania „Wesołych Kumoszek" sprzyjało onegdaj dość znaczne powodzenie, którego punktami kulminacyjnemi nazwać można sceny zbiorowe: Zakończenie II odsłony, oraz scenę w lesie, której sukces potęgowały znacznie efektowny balet układu p. St. Faliszewskiego i śliczna dekoracja art. mal. Z. Balka.

Fr. Neuhauser.

Z życia prowincji.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl w kwietniu.

Delegat kuratorjum lwowskiego bawił w Przemyślu. W związku z niedawnemi wypadkami w tut. gimnazjach bawił tu jako delegat kuratorjum szkolnego lwowskiego wizytator p. B. Sośnicki, **który** przeprowadził na miejscu dochodzenia i wygotował sprawozdanie.

Sukces imprez lwowskich. Po Jaraczu, którego przywiózł Cudnowski z „Samsonem i Dalilą", po „Grze miłości i śmierci", w której Żytecki z zespołem lwowskiego Teatru Wielkiego zachwycił tutejszą publiczność, odbył się w niedzielę 15. bm. w sali Kasyna Oficerskiego Koncert kwartetu smyczkowego Józefa Cetnera, z współudziałem pianistki p. Stan. Czechowiczówney.

Kwartet (Cetner, M. Łobarzewski, M. Kowalski i J. Drohomirecki) odegrał Beethovena op. 59 N. I. F-dur, a potem w kwintecie Schumanna op. 44 — wywierając swemi produkcjami głębokie wrażenie na słuchaczach, wypełniających widownię do ostatniego miejsca.

Do udatności koncertu tego, urządzonego staraniem Stowarzyszenia opieki nad dziatwą pracowników kolejowych w Przemyślu, przyczyniła się gra p. J. Drohomireckiego (wiolonczela), prof. Czechowiczównej (fortepian) i solo skrzypcowe prof. Cetnera.

O poprawę stosunków w Urzędzie cłowym. Stowarzyszenie kupców skierowało do Ministerstwa Handlu i Przemysłu telegraficzne zażalenie z powodu szkód, na które ich narażają stosunki, panujące w tutejszym Urzędzie cłowym. Chodzi głównie o trudności, na które natrafia oclenie poszczególnych partji towarów kolonjalnych. W sprawie tej bawił tu osobiście, w tym celu specjalnie uproszony prezes lwowskiej Dyrekcji ceł. Po odjeździe jego zostało jednak wszystko po staremu — to znaczy — niedobrze. Przypuszczać należy, że uda się wreszcie spowodować skuteczną interwencję czynników decydujących, które zło wykorzenią — ku zadowoleniu interesowanych i narażonego na straty skarbu państwa.

Z teatru Małego.

Janina Werniczówna.

Lwów, w kwietniu.

W sobotę 21 bm. rozpocznie występy w Teatrze Małym p. **Janina Werniczówna.** Karjera teatralna tej artystki jest ściśle związana z **lwowskim teatrem,** tutaj bowiem młodziutka wówczas adeptka, po ukończeniu warszawskiej szkoły dramatycznej, stawiała **pierwsze** swe kroki, za dyrektury **L. Hellera.** Na lwowskiej scenie, grywając w świetnym zespole, z artystami tej miary jak **Jan Nowacki, Chmieliński, Żelazowski, Feldman, Gostyńska, Trapszo, Siemaszkowa,** patrząc na te znakomite wzory, wyrobiła się na doskonałą artystkę o **dużej kulturze i wysokim smaku artystycznym.** Do najlepszych swych kreacji świetna artystka zalicza: **„Aszantkę", „Kiki", „Świderka",** główne role w **„Gorącej krwi", „Głuszcu", „Rzeczywistości"** itd. Ona też była pierwszą odtwórczynią postaci Loli w znanej komedji H. Zbierzchowskiego pt.: **„Małżeństwo Loli".**

Grywając wiele i to zawsze na scenach pierwszorzędnych, pod dobrem kierownictwem, zawładnęła wszystkimi arkanami techniki artystycznej, a że przytem wnosi ze sobą na scenę mnóstwo kobiecości i nieprzeciętnego osobistego wdzięku, podkreślonego ślicznemi, zawsze w najlepszym guście, toaletami, Janina Werniczówna wszędzie staje się **ulubienicą publiczności.** Lwowska publiczność, która należy do najwdzięczniejszych, napewno jej nie zapomniała i chętnie pospieszy do Teatru Małego, aby odnowić dawną miłą znajomość z artystką dziś już skrystalizowaną i stojącą u szczytu swego dramatycznego rozwoju.

—o—

Wypłata jednorazowego zasiłku.

Lwów, 20. kwietnia.

Jak się dowiadujemy otrzymały już wszystkie władze i urzędy **zarządzenia w sprawie wypłaty pracownikom państwowym i osobom wojskowym jednorazowego zasiłku w wysokości 45 proc. uposażenia względnie wynagrodzenia miesięcznego w dwu ratach.** Wypłata pierwszej raty nastąpi 20. kwietnia br., a drugiej raty w miesiąc później.

—o—

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

FEJLETON „GAZ. POR" z 21. IV 1928.

FREDERIC BOUTET.

Po czterech latach.

Pociąg odjechał. Yvonne Lacroix, stojąc na peronie, ujrzała po raz ostatni twarz swego męża w oknie wagonu. Kiwnęła jeszcze przyjaźnie ręką, poczem opuściła małą stacyjkę i wolnym krokiem w powiewnej sukience, uwydatniającej jej szczupłą linję ciała, skierowała się ku plaży.

— Yvonne!

Drgnęła na dźwięk tego głosu i na widok smukłego młodzieńca. Zarumieniła się lekko i w pierwszej chwili chciała się cofnąć, lecz opanowała wzruszenie i rzekła:

— Ach Roger... To ty... Jesteś tutaj?

Z przyzwyczajenia, czy też wskutek chwilowego zmieszania powiedziała mu „ty" — jak dawniej, gdy był jeszcze jej mężem. Po chwili żałowała, lecz było już zapóźno.

— Tak... — odparł. — Mieszkam tu od wczoraj... W Grand-hotelu...

— A ja od dwóch tygodni w willi...

Mimo banalnej wymiany słów, oboje byli wzruszeni. Od czterech lat, a więc od chwili rozwodu nie widzieli się ze sobą.

— Wyładniałaś w ciągu tego czasu — rzekł Roger. — Widziałem cię wczoraj w kasynie... Nie byłaś sama...

— Byłam z mężem...

I dodała po chwili:

— Właśnie przed chwilą odprowadziłam go na dworzec... Wyjechał na miesiąc zagranicę...

— Czy będziemy mogli jeszcze się zobaczyć?

— Poco?... Nie mogę wogóle zrozumieć pocoś do mnie podszedł.

— Ależ, dziecko, dlatego, żeśmy się kiedyś rozstali, nie mamy chyba potrzeby omijać się jak para nieprzyjaciół.

— Nie, ale jak para nieznajomych... Czy jesteś tu sam?...

— Tak... Miałem zamiar zostać tu tylko do jutra... Mam tu swe auto... Ale...

Przerwał. Oboje, idąc obok siebie, umilkli nagle Po chwili Roger zaczął znowu:

— Czy jesteś teraz szczęśliwa?

— Tak, przynajmniej jestem zupełnie spokojna i żyję bez trosk... Mąż mój jest dla mnie bardzo bardzo dobry...

— Wiesz, po naszym rozwodzie nie ożeniłem się powtórnie...

— Tem lepiej dla tej, która zostałaby twą żoną.

— Yvonno, czemu jesteś dla mnie taka zła?

— Masz rację. Nie powinnam tak mówić. Ale naszą wspólna przeszłość nie daje mi spokoju. Zdradzałeś mnie nazbyt często. Gdy wychodziłam za ciebie za mąż, byłam taka radosna, miałam tyle nadziei, zaufania... Unieszczęśliwiłeś mnie...

— Nie możesz jeszcze teraz o tem zapomnieć?

— Nie... Teraz już wszystko minęło... Teraz prowadzę spokojne, ciche życie bez scen zazdrości, bez zdrad...

— I myśmy mieli przecież godziny szczęścia...

— Możliwe, ale wiesz, Rogerze, wolałabym nie mówić już o przeszłości. Skoro już spotkaliśmy się, skoro wszczęliśmy ze sobą rozmowę, byłoby oczywiście śmieszne, gdybyśmy udawali teraz nieznajomych...

— Słusznie... A więc czy pozwolisz mi się starać o uzyskanie twych względów?

Pytanie to zadał z uśmiechem na twarzy, i ona również odparła mu uśmiechając się:

— Proszę, bardzo... Ale uprzedzam cię, że na nic to się nie przyda...

Znowu zamilkli na chwilę. Oboje starali się uświadomić sobie swe uczucia, myśląc jednocześnie o zemście.

— Czy nie mogłabyś zjeść dzisiaj ze mną kolacji? — zapytał nieśmiało Roger.

— Nie... nie mogę... Ale przyjdź potem do kasyna, zatańczymy.

— A co robisz jutro? Czy nie zechciałabyś przejechać się autem?

— Nie mogę. Jutro przyjeżdża krewna mego męża na jeden dzień, muszę więc z nią spędzić czas.

Odmawiała mu z pewną rozkoszą, szczęśliwa, że nie należy już do niego i że ma prawo mu odmówić. Nie była to już ta sama pokorna Yvonne z pierwszego okresu po małżeństwie, trzeba ją było na nowo zdobywać...

Roger czynił w tym kierunku starania w ciągu kilku następnych dni. Widywali się niemal codziennie i Roger był dla niej ogromnie miły, nadskakujący.

Pewnego wieczoru pozwoliła mu przyjść do swej willi. Resztę dni spędzili bardzo mile, nie dopuszczając do zbyt wielkiej intymności.

Pewnego popołudnia Yvonne rzekła:

— Otrzymałam list od męża... Będę musiała wyjechać...

— Wyjechać? To niemożliwe! Nie pozwolę na to! Sądzisz, że tak spokojnie dam ci wrócić do twego męża?

— Ale przecież muszę wrócić!.. Przyjedziesz za mną do Paryża w dwa dni później i będziemy się nadal widywali... Będę odwiedzała cię, gdy tylko czas mi na to pozwoli...

— Gdy czas ci pozwoli! Właśnie! Yvonne, kocham cię... i wiem, że ty mnie kochasz... Przecież jestem twym mężem.

Szajka automobilowa.

WZMOŻONE FALE BANDYTYZMU. — NIESŁYCHANA ZUCHWAŁOŚĆ BANDYTÓW AMERYKAŃSKICH. — MIASTO KONTRASTÓW. — POMYSŁOWI ZŁOCZYŃCY. — UPROWADZONY MILJONER. ZDRADZONA ŻONA HERSZTA SZAJKI. — POLICJA NA TROPIE. — W PUŁAPCE.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Nowy Jork, w kwietniu.

(H) Fala bandytyzmu, zalewająca wielkie miasta amerykańskie, przez czas jakiś nieco zahamowana, obecnie rozlała się znowu

wzmożonym, burzliwym nurtem.

Dzienniki amerykańskie roją się wprost od wiadomości o **zuchwałych napadach**, dokonywanych z niesłychaną efronterją, a policja amerykańska ma nielada **orzech do zgryzienia.**

W czasach ostatnich rozhulał się bandytyzm z szczególnem natężeniem

w Nowym Jorku.

Wspaniała ta metropolja, siedziba **miljarderów amerykańskich,** jednoczy w sobie w dziwnym kontraście

światła i cienie,

niesłychany **przepych** z — potwornym **bandytyzmem.**

Mieszkańcom Nowego Jorku dawała się mocno we znaki od kilku miesięcy **szajka bandytów**, operujących w niezwykły, a **bardzo pomysłowy sposób.** Oto bandyci ci „działali“ zawsze w autach, co im zyskało nazwę

„szajki automobilowej“.

Pracowali w sposób **niezawodny i precyzyjny.** Jakieś auto n. p. miało przewieźć

cenniejszą przesyłkę.

W pewnym momencie otaczało je **kilka samochodów,** powstawał **chwilowy zator**, a po kilku minutach auto ruszało dalej, ale pozbawione

swej cennej zawartości.

W ten sposób również dokonano uprowadzenia wielu członków **magnackich rodzin plutokratycznych, między innymi** n. p. znanego miljonera

Ernesta Harchneja,

który musiał się okupić sumą **pięćdziesięciu tysięcy dolarów.**

Policja nowojorska wytężyła wszystkie siły, aby **unieszkodliwić szajkę automobilową.** Usiłowania te przez dłuższy czas

nie wydawały rezultatów.

A zuchwali złoczyńcy przycichli wprawdzie na krótki czas, ale niebawem wznowili swą działalność w sposób jeszcze **jaskrawszy i bezczelniejszy.**

Dopiero w dniach ostatnich udało się wpaść na trop bandytów i to

Oto do prezydjum policji nowojorskiej zgłosiła się młoda i piękna osóbka, nazwiskiem **Edyta Fhash.** Wyznała, że jest żoną byłego szofera

Charlesa Fasha,

herszta „szajki automobilowej“. Edyta kochała gorąco bandytę. Ale Fash porzucił ją obecnie dla jakiejś **dziewczyny lekkich obyczajów.** A ponadto obił swą prawowitą żonę w okropny sposób, gdy ta domagała się **zerwania z ową osobą.**

Dzięki wskazówkom zdradzonej kobiety udało się jeszcze tego samego dnia dowiedzieć o **zamachu,** przygotowanym przez szajkę automobilową. Urządzono

zasadzkę,

ale bandyci rozpoczęli walkę **rewolwerową.** Nie wiele im to pomogło, **ujętą bowiem wszystkich.** Fash, chcąc uniknąć niewątpliwie czekającego go fotelu elektrycznego, **strzelił sobie w łeb,** ginąc na miejscu.

Mieszkańcy Nowego Jorku **odetchnęli z ulgą. Czy na długo — to bardzo wątpliwe.**

Rozwiedziesz się i znowu się połączymy. dobrze?

Kiwnęła przecząco głową.

— Nie, Rogerze... To niemożliwe... I proszę cię, nie żądaj tego odemnie...

Powiedziała to tak kategorycznie, że Roger zbladł.

— Dlaczego to jest niemożliwe?... Yvonne, czy nie kochasz mnie?

— Kocham... lecz właśnie dlatego, że cię kocham...

— Nie rozumiem...

— A więc zrozum, mój drogi... Teraz poznałam cię już dobrze... Jesteś tak samo miłym kochankiem, jak byłeś nieznośnym mężem. Gdy znowu zostanę twą żoną, znudzę ci się natychmiast, a tak będziesz dla mnie najbardziej czarującym mężczyzną... Kilka godzin dziennie spędzonych z tobą potajemnie, to dla mnie szczęście, ale żyć z tobą stale — nigdy! To znaczyłoby zabić naszą miłość po raz drugi... A chcę ją zachować taką, jaką jest... Wiem przecież, że nikogo tak nie kochałam, jak ciebie...

— To jest niemożliwe... — jęknął. — Będę strasznie cierpiał.

Chciała powiedzieć:

— Nareszcie przyszła i na ciebie kolej...

Lecz pohamowała się i rzekła głośno:

— Może przez cierpienie utrzymasz naszą miłość...

Tłum. **F. M.**

Zamordowała dziecko z nieprawego stosunku

a potem brata, by nie zdradził tajemnicy.

PASMO ZBRODNI WIEJSKIEJ DZIEWCZYNY. — ZWŁOKI NOWORODKA ZNALEZIONO W SIANIE NA STRYCHU.

Lwów, 20 kwietnia.

(—) Przed kilku dniami donieśliśmy o tajemniczem morderstwie popełnionem w Świdnicy pow. Jaworów na osobie **Władysława Łechocińskiego.** Przeprowadzone dochodzenia policyjne przyniosły **sensacyjny rezultat,** gdyż stwierdzono, że **mordu tego dokonała jego rodzona siostra Justyna.** Między rodzeństwem od dłuższego już czasu istniały spory i waśnie, w czasie których Łechociński groził swej siostrze, że zdradzi **ukrywaną przez nią tajemnicę.** Jak się okazało, Justyna istotnie miała powód do ukrywania za wszelką cenę owej tajemnicy, a obawiając się jej wyjawienia nie zawahała się przed tak potworną zbrodnią.

Oto Łechocińska **utrzymywała stosunek miłosny z niejakim Kazimierzem Bawółowiczem,** o czem przypadkowo dowiedział się zamordowany, jak również był świadkiem **zamordowania przez nią noworodka,** urodzonego ze stosunku z owym kochankiem. Zwłoki dziecka **ukryła w sianie na strychu. Potworną zbrodniarkę aresztowano** i odstawiono do sądu w Krakowcu a w czasie rewizji na strychu zwłoki noworodka odnaleziono.

Bandyta włamuje się przez ścianę

a przerażeni domownicy uciekają przez okno.

RABUŚ WSZEDŁ SPOKOJNIE I ZABRAŁ SREBRNE PAMIĄTKI PO ŚP. AUSTRJI.

Lwów, 20 kwietnia.

(—) Z pow. rawskiego donoszą o **zuchwałym napadzie rabunkowym.** Oto przedwczorajszej nocy jakiś nieznany, uzbrojony w rewolwer bandyta po wybiciu **otworu w ścianie** wtargnął do mieszkania Herscha Rappaporta, zam. w Potokach ad Teniatyska i oddał najpierw na postrach **jeden strzał rewolwerowy.** Rappaport z żoną przerażeni strzałem **uciekli przez okno,** a wówczas rabuś wyłamał przy pomocy dłuta szufladę ze stołu, zabrał biżuterję wartości 600 zł., 200 kor. austr. srebrnych i 58 zł. w gotówce

---

Tajemniczy morderca strzałem przez okno

zabił kobietę, a czapkę i karabin porzucił.

Lwów, 20 kwietnia.

(—) Władze bezpieczeństwa pow. dobromilskiego zajęte są wyjaśnieniem **zagadkowego morderstwa,** którego dokonano w tut. powiecie wczorajszego wieczora. Nieznany sprawca **strzelił z karabinu przez okno domu Stefana Chudzia** w Starzawie. Kula **ugodziła Marję Chudziową,** liczącą lat 50 **w samo serce** tak, iż natychmiast zmarła. Następnego dnia **znaleziono pod oknem czapkę,** porzuconą przez sprawcę, a w kanale kolejowym opodal domu Chudzia, **porzucony przez mordercę karabin.**

Jako podejrzanego o ten czyn aresztowano Józefa Sawczaka ze Starzawy, którego rodzina okazaną jej czapkę, znalezioną pod domem zamordowanej rozpoznała jako jego własność. **Dotąd jednakże nie zdołano ustalić motywów tego skrytobójczego mordu, a aresztowany zarzuconej mu zbrodni się wypiera.**

Z dnia.

WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY A MAŁA PRZECHADZKA PO PLACU TARGOWYM.

Lwów, 20. kwietnia

(p.) Od czasu do czasu Urząd badania cen nadsyła prasie komunikaty, zawierające wskaźnik drożyźniany, opracowany „podobno“ na obliczeniach statystycznych.

Cyfry, które tam znajdujemy, mogłyby podziałać uspokajająco na najbardziej pesymistycznie usposobionego śledziennika. Bo i jakież znaczenie może mieć wzrost kosztów utrzymania o jakieś tam ułamki wyrażone w dziesiętnych a nawet setnych?

I byłoby zaiste w Polsce, jak w raju, **gdyby z komunikatów Urzędu badania cen można było sporządzać obiady, czy kolacje...**

Niestety inaczej zupełnie się ta sprawa przedstawia, jeśli odważymy się bodaj na przechadzkę po placu targowym. Już same cyfry, które uderzą o nasz słuch, mogą człowiekowi podsunąć myśli samobójcze:

szpinak 8 zł. za kg.,
główka kapusty 1 zł.,
kiel 1 zł. 20 gr.,
sałata 50 do 80 gr.,
wiązeczka, złożona z 5 do 6 rzodkiewek 40 do 50 gr.

Te horendalne ceny, od których aż włosy stają na głowie, nabiorą jeszcze większej jaskrawości, jeśli je porównamy **z cenami zeszłorocznemi.** Wówczas kg. szpinaku już nie w kwietniu, ale nawet w lutym, nie kosztował więcej **nad najwyżej dwa złote,** ładne główki sałaty można było dostać po **20 do 25 groszy,** wiązkę rzodkiewki za **20 groszy,** kapustę, kiel po kilkadziesiąt groszy!...

A czy może kto twierdzić, że jarzyny nie są artykułami pierwszej potrzeby, zwłaszcza obecnie, gdy została stwierdzona przez hygjenę i medycynę ich wysoka wartość odżywcza, a co więcej, ich konieczna potrzeba w składzie niezbędnie obowiązującej djety.

Zaprawdę zbiera ochota krzyczeć: gwałtu, co się dzieje!

Rzadkie zjawisko atmosferyczne w Chłopczycach

Lwów, 20. kwietnia.

Dnia 11-go b. m. — mieszkańcy wsi Chłopczyce oraz okolicy w powiecie rudeckim byli świadkami **rzadkiego zjawiska atmosferycznego.** Mianowicie między godziną 9—10-tą wieczorem, **dostrzeżono silne światło, podobne do księżycowego,** tylko intenzywniejsze i **zupełnie zielone.** Równocześnie ukazała się na niebie, w stronie zachodniej, **błyszcząca kula, wielkości tarczy księżyca, z doczepionym, jakby klinem, sunąc z wielką hyżością na wschód, śród szumu i ciągnąc za sobą kłęby świetlistych dymów.**

W niedługi czas po zniknięciu zjawiska, usłyszano **długotrwałą detonację podobną do grzmotu,** a bardziej jeszcze do dalekich odgłosów ciężkich dział, tak dobrze nam znanych z czasów wielkiej wojny.

Ponieważ o tem ślicznem i dziwnem zjawisku nie ma dotychczas w dziennikach żadnej wzmianki, a przypuszczamy, iż **musiało ono być dostrzeżone w obserwatorjach,** prze to prosimy pp. astronomów o wyjaśnienie.

Najosobliwszy dziwak wśród Habsburgów.

WSPOMNIENIE O UCZONYM ARCYKSIĘCIU. — Z WYGLĄDU WAGABUNDA, Z UPODOBANIA ODLUDEK, PODRÓŻNIK I ETNOGRAF. — HISTORYCZNY CYLINDER I PARASOL. — CENNE ZBIORY W BRUDNEJ WILLI. — ZAŁOGA JACHTU POTOMSTWEM WŁAŚCICIELA. — NAUKOWE DZIEŁA I CZŁONKOSTWO AKADEMJI WOLAŁ, NIŻ TYTUŁY DWORSKIE, ORDERY I STOPNIE WOJSKOWE.

Wiedeń, w kwietniu.

(+). Losy członków najtragiczniejszej może dynastji europejskiej — Habsburgów, nie przestają interesować tych, którzy przed laty mieli to wątpliwe szczęście zaliczać się do c. k. poddanych dwoistej monarchji naddunajskiej. W żadnej chyba rodzinie monarszej nie zaszło tyle **dramatycznych wypadków**, co w domu habsburgsko-lotaryńskim, że wspomnimy choćby losy arc. Rudolfa, Franciszka Ferdynanda, Jana Ortha, Leopolda Wölflinga, ces. Karola etc. Niezwykłe też są dzieje — spokojnego coprawda — żywota **arc. Leopolda Salwatora**, będącego w innym znów kierunku poparciem tezy o anormalności Habsburgów.

Dla scharakteryzowania tej oryginalnej postaci warto przytoczyć wspomnienie jednego ze świadków przybycia arcyksięcia w r. 1910 do Tryjestu. Wśród życzliwych okrzyków licznych gapiów tryjesteńskich, przybiła do molo barka, z której **wysiadł**

starszy jegomość

w tzw. „szlasroku" i nieprawdopodobnie **obszernych, wytartych i zatłuszczonych ineksprymablach**, które chyba nigdy nie widziały żelazka krawieckiego. Nogi, plączące się niezgrabnie, tkwiły **w olbrzymich niewyglansowanych buciorach**, jakichby się powstydził ubogi robotnik portowy. Mocno przybrudzony kołnierzyk, takież mankiety, **związane szpagatem**, zamiast **szpinek i wielki cylinder z przed pół wieku**, uzupełniały cudaczny strój krępego jegomościa o opalonem obliczu, okolonem gęstą brodą. Mimo, że dzień był niezwykle gorący, przybysz miał surdut szczelnie zapięty a w ręce dźwigał

olbrzymi, czarny parasol.

A jednak w tej nad wyraz niepokaźnej i pokracznej postaci lud tryjesteński witał **arcyksięcia Leopolda Salwatora**, pułkownika c. k. armji, **członka wiedeńskiej i kilku innych Akademji Umiejętności**, zasłużonego badacza na polu historji i geografji. Urodzony w r. 1847 we Florencji jako syn W. Księcia toskańskiego Leopolda II. i Marji Antoniny, córki króla obojga Sycylji, po matce zdaje się odziedziczył

skłonność do dziwactwa,

właściwą wielu Habsburgom. W miarę dojrzewania, coraz gorzej czuł się w skórze członka dynastji, objawiał wyraźny **wstręt do etykiety dworskiej i nie chciał słyszeć o służbie wojskowej.** Po raz pierwszy i ostatni przywdział uniform pułkownika w r. 1908 z okazji jubileuszu 60-lecia rządów cesarza Franciszka Józefa. Mając wspaniałą rezydencję w Brandysie nad Łabą, nie chciał w niej mieszkać i odstąpił ją **młodemu arc. Karolowi (późniejszemu cesarzowi)**, gdy ten jako oficer kawalerji został tam przeniesiony.

Arcyksiążę-samotnik był wprawdzie lubiany przez wszystkich członków swej licznej rodziny, jednak starał się jak najmniej pokazywać się im na oczy. Umiłowaniem jego stało się

morze Śródziemne,

a ulubionem miejscem pobytu **jacht „Nixe"**, stojący na kotwicy w **Muggia.** Arcyksiążę posiadał w Muggia niewielką willę, dokąd nie mieli wstępu krewni ani przyjaciele. Życie w owym domku było tak dzikie, jak osoba jego właściciela. Promienie słoneczne docierały do wnętrza tylko **przez dziury w storach**, zasłaniających wszystkie okna. Wnętrze domu, zapełnionego zbiorami etnograficznemi, odznaczało się

niezwykłym brudem,

co można także powiedzieć o jachcie książęcym. Załogę jachtu stanowiło **kilkanastu oberwańców** obojga płci, o cerze brązowej i dzikim wyglądzie. Chodziły pogłoski, że nietylko utrzymanie, **ale i życie zawdzięczali oni swemu dostojnemu patronowi...** W każdym razie stosunek arcyksięcia do nich był **iście patrjarchalny.** Pozatem jacht mieścił

istną menażerję:

mnóstwo psów, małp, gołębi, papug etc. Ściany kajut zawieszone były rozkładami jazdy koleją. W tem to otoczeniu najlepiej czuł się Leopold Salwator, ubrany identycznie jak reszta załogi, odróżniający się od niej tylko czapką, jaką noszą palacze kolejowi.

To wrażenie dziwactwa znikało jednak, gdy arcyksiążę rozpoczął rozmowę. Wówczas dopiero w tym niepozornym oryginale odczuwało się niepospolity umysł, głęboką wiedzę, znajomość ludzi. Plonem naukowej pracy arcyksięcia było **wielkie, siedmiotomowe dzieło** o wyspach Balearskich i **dwutomowe o wyspie Itace.** Zjednały one uczonemu odludkowi wspomniane na wstępie zaszczytne tytuły naukowe, z których był **o wiele więcej dumny, niż z godności arcyksięcia, kawalera orderów i oficera c. k. armji.**

Wspomnienie o tym niezwykłym członku rodu Habsburgów odżyło obecnie z tej okazji, że niedawno **sprzedano część jego obfitych i cennych zbiorów etnograficznych.**

VI. Zjazd higjenistów polskich we Lwowie

OBRADOWAĆ BĘDZIE W DNIACH 7 I 8 LIPCA br.

Lwów, 20. kwietnia.

VI. Zjazd Higjenistów Polskich odbędzie się we Lwowie w dniach 7 i 8 lipca b. r. Główne tematy obrad zjazdowych obejmują:

I. Uzdrowotnienie małych miast i wsi (zaopatrzenie w wodę, usuwanie nieczystości i t. p.) Referaty objęli: 1. Gen. inż. Kątkowski. Zaopatrzenie w wodę, kanalizacja i inne sposoby usuwania nieczystości z małych miast i wsi. — 2. Prof. dr. Steusing. Zaopatrzenie w wodę i usuwanie nieczystości na wsi oraz normalizacja tych urządzeń. — 3. Inż. Rapczewski: Bruki i plantacje w małych miastach.

II. Organizacja szpitalnictwa w Polsce. — Referaty objęli: Z Wydziału zakładów leczniczych i uzdrowisk Dep. san. Min. spraw wewnętrznych, Dr. Przywieczerski, arch. Rakiewicz i radca min. Sikorski. — Rys historyczny szpitalnictwa w Polsce w ubiegłem stuleciu, ze szczególnem uwzględnieniem szpitalnictwa na obszarze b. zaboru rosyjskiego. — P. Insp. san. szpitali w Małopolsce Dr. Lipski. Rys historyczny rozwoju ustawodawstwa szpitalnego w Małopolsce i wnioski co do wskazań w obecnem ustawodawstwie szpitalnem. — 3. Prof. Dr. Gantkowski. Organizacja szpitalnictwa w Wielkopolsce.—R. Dr. Przywieczerski, arch. Rakiewicz i radca min. Sikorski. Stan obecny i najpilniejsze potrzeby szpitalnictwa polskiego.

Adres Komitetu organizacyjnego VI. Zjazdu Higjenistów Polskich: Lwów, ulica Piekarska 52.

Praca Patronatów opieki nad więźniami

w więzieniu karnem we Lwowie.

Lwów 20. kwietnia.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzpltej z 7. marca 1928 r. (Dz. Ustaw Nr. 29) **zmienioną została organizacja więziennictwa polskiego.**

Rozporządzenie to ustala system więzień polskich **na system progresywny,** czyli system wychowawczo-poprawczy, polegający na stopniowem polepszaniu warunków odbywania kary w więzieniu w miarę poprawy moralnej przestępcy, okazywania zamiłowania do pracy i dobrego zachowania się.

Ustawa ta wchodzi w życie wprawdzie dopiero **z dniem 1. lipca 1928**, lecz już od dłuższego czasu w kilku większych więzieniach polskich, a tem samem też **i w więzieniu karnem we Lwowie** — stosuje się ten system.

W ciężkiej pracy urabiania charakteru przestępców, przeistaczania ich niejako na uczciwych obywateli, przez pracę i naukę, pomagają naczelnikowi więzienia karnego we Lwowie p. **Majewskiemu** patronaty opieki nad więźniami wylonione z pośród członków stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo.

Na czele Patronatu opieki nad więźniami (mężczyznami) stoją pp. r. Józef **Skwarczyński,** ks. rektor Dr. **Szulc** i kapelan więzienny ks. Bronisław **Szymański.** W Patronacie zaś nad więźniarkami pp. **hr. Wolańska, Łuczkiewiczowa i Buschakówna.**

Patronat opieki nad więźniarkami udziela pomocy materjalnej, kształci je moralnie przez urządzanie odczytów, pogadanek i zorganizowanie systematycznej nauki (bezinteresownie) w zakresie szkoły powszechnej, uczy rzemiosł, opiekuje się rodzinami więźniarek i ich dziećmi sierotami.

Patronat opieki nad więźniami **rozciąga swoją działalność więcej nad więźniami, opuszczającymi więzienie,** udzielając im doraźnych zapomóg, w odzieży i pieniądzach, kupując bilety kolejowe, wyszukując byłym więźniom pracę i interweniując w sprawach rodzinnych więźniów.

Patronaty opiekują się wszystkimi więźniami bez różnicy wyznań.

Patronaty są łącznikiem między tymi, **którzy zeszli z drogi uczciwej, a społeczeństwem** i głównem ich zadaniem jest umożliwienie powrotu wykolejonych, lecz wykazujących skłonności do poprawy moralnej jednostek — do zdrowego społeczeństwa.

Nie wątpimy, że apel nasz **nie przejdzie bez echa** i społeczeństwo w zrozumieniu tak ważnego zagadnienia poprze z gorliwością działalność patronatów opieki nad więźniami przystępując na członków patronatów, względnie wspierając Patronaty materjalnie i nadsyłając książki dla więźniów, odzież itp.

Zrozumienie przez społeczeństwo tak doniosłej sprawy i współpracy z patronami przyczyni się niezawodnie **do zmniejszenia przestępczości.**

Wspólne święcone w stow. „Gwiazda".

Lwów, 20. kwietnia.

(jp). Wspólne Święcone w „Gwieździe" zgromadziło przy stołach biesiadnych pokaźną liczbę członków stowarzyszenia wraz z rodzinami, jakoteż zaproszonych gości, przedstawicieli władz, instytucyj i organizacyj społecznych, wśród których zauważyliśmy wicepr. Izby handl. i przem. Höflingera, prez. Izby rękodz. Pammera, majora Klinka, prez. korporacji kupieckiej Litwinowicza i w. i.

Tradycyjnego poświęcenia jadła i napoju w zastępstwie chorego ks. prof. Górnisiewicza dokonał subprzeor OO. Dominikanów **ks. prof. Teodor Naleśniak**, poczem złożył życzenia Stowarzyszeniu, by „Gwiazda" świeciła przykładem innym organizacjom pokrewnym, idąc dalej po drodze rozwoju.

Prezes **Irzyk** podziękował za życzenia, powitał zebranych członków z rodzinami, jakoteż podziękował zaproszonym gościom i delegatom za przybycie.

Podczas wieczerzy, przy której przygrywała orkiestra amat. „Gwiazdy" pod batutą prof. K. **Abratowskiego**, p. **Kiełbusiewicz** im. członków Stowarzyszenia złożył na ręce księdza subprzeora życzenia rychłego wyzdrowienia ks. prof. Górnisiewiczowi, członkowi honorowemu Stow. i gorącemu przyjacielowi „Gwiazdy".

Następnie sekretarz Stow. Preidl odczytał pisma z życzeniami od ks. biskupa dr. **W. Bandurskiego**, gen. **Sikorskiego**, ks. dra **Górnisiewicza** i Gwiazd prowincjonalnych.

Po wieczerzy nastąpiły tańce przy dźwiękach orkiestry „Gwiazdy", które przeciągnęły się do późnej nocy.

—o—

Z Komitetu budowy pomnika J. Słowackiego.

Lwów, 20. kwietnia.

Komisja rewizyjna Komitetu, składająca się z p. dyr. Franciszka **Żmudzińskiego** i p. dyr. Wilhelma **Rolnego** odbyła w d. 2. kwietnia szkontrum kasy Komitetu i po zbadaniu przedłożonych dokumentów przez skarbnika Komitetu stwierdziła zgodność funduszów zebranych z alegatami. Fundusz budowy pomnika wynosił w d. 20. lutego 1928 r. **gotówką 27.731 zł. 86 gr.,** złożonych w Banku Gosp. Krajowego, Miejskiej Kasie Oszczędności we Lwowie, Pocztowej Kasie Oszczędności, ponadto posiada Komitet 5 proc. pożyczkę konwersyjną (obliczoną po kursie 67) wartości 13.174 zł. 88 gr. i 100 obligacyj pożyczki dolarowej (obliczone po kursie 67.50) wartości 6.750 zł. Razem wynosił fundusz budowy **47.656 zł. 74 gr.**

W ostatnich tygodniach wpłynęło około 1.500 zł. z list składkowych, rozesłanych w początku marca przez Komitet. Celem zamknięcia rachunków, uprasza Komitet wszystkie instytucje, Towarzystwa i osoby prywatne, które przyjęły listy składkowe, o jak najrychlejszy ich zwrot.

Za Komitet: **Dr. Wiktor Hahn**, za prezesa. **Bolesław Czuruk**, sekretarz. **Zygmunt Paźniak**, skarbnik.

KRONIKA

20 Kwietnia Piątek Agnieszki Wikt.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Piątek 20. bm. „Statyści życia".

Sobota 21. bm. o 3.30 pop. „Pocałunek Kopciuszka".

Sobota, 21. bm. o 7.30 wiecz. „Żydówka", gość. występ Dygasa.

Niedziela 22. bm. o 3.30 pop. „Wesołe kumoszki z Windsoru".

Niedziela 22. bm. o 7.30 wiecz. „Statyści życia".

TEATR NOWOŚCI:

Piątek 20. bm. o 8 wiecz. „Lady Chic".

Sobota 21. bm. o 8 w. „Lady Chic".

Niedziela 22. bm. o 3.30 pop. „Tylko Ty..."

Niedziela 22. bm. o 8 wiecz. „Lady Chic".

*

Teatr Wielki daje dziś po raz 4 świetną, pełną humoru komedję paryską A. Birabeau „Statyści życia", z pp. Łozińską, reżyserem Dobrzańskim i Żabczyńskim w głównych rolach. Jutro w sobotę wieczorem pierwszy gościnny występ znakomitego tenora Opery Warszawskiej, Ignacego Dygasa, który rozpocznie swe występy przepiękną kreacją Eleazara w „Żydówce" Halevy'ego.

Zmiana repertuaru w sobotę popołudniu. Z powodu zasłabnięcia p. Strachockiego, występującego w tytułowej roli Szekspirowskiego „Hamleta", zapowiedzianego na sobotnie przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej — w miejsce „Hamleta" ukaże się przepiękna komedja-bajka J. Barrie „Pocałunek Kopciuszka". Bilety, zakupione na przedstawienie „Hamleta", ważne są na „Pocałunek Kopciuszka".

Teatr Nowości daje dziś i jutro w dalszym ciągu ostatnią arcywesołą nowość operetkową „Lady Chic", której dotychczasowe przedstawienia odbywały się przy szczelnie zapełnionej widowni, darzącej burzliwemi oklaskami żywiołową grę naszego zespołu operetkowego, z pp. Korabianką, Dembowskim i Tatrzańskim na czele. W niedzielę popołudniu, o godz. 3.30 po cenach znacznie zniżonych operetka W. Kollo „Tylko Ty...".

*

TEATR MAŁY:

Piątek, 21. bm. g. 7.30 wiecz. „Panna Flute". Ceny popularne.

Sobota, 22. bm. g. 7.30 wiecz. „Mamusia". Premiera. Z udziałem J. Wernicz.

*

Repertuar gościnnych występów Lidji Potockiej.

Piątek „Z tamtego świata"— Borysław.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Karuzela udręczeń".

AVENUE: „Księżniczka czardasza".

BAJKA: „Noce florenckie".

CASINO: „Nantas".

CHIMERA: „Noce szału".

FATAMORGANA: „Miłostki".

LEW: „Dama w wagonie sypialnym".

KINOTEATR NOWOŚCI: „Ta, która nie tańczy", „Mali wędrowcy" i „Tygodnik aktualności".

KOPERNIK: „Baczność Harry".

MARYSIEŃKA: „Baczność Harry".

PALACE: „Panika".

PASAŻ: „Tajemnicza sieć intryg". 3 i ostatnia serja „As pikowy".

UCIECHA: „Generał Buster Keaton".

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE:

Piątek 20. kwietnia: Koncert symfoniczny z udziałem pianistki **Lubki Kolessówny.** 3282-3

Zbiórka na sieroty. W niedzielę 22. bm. odbędzie się zbiórka uliczna na Domek sierót N. P. N. P. Marji we Lwowie. Zakład ten, istniejący od 24 lat, wychował całe szeregi dziewcząt polskich sierocych — obecnie znajduj[illegible] w ciężkich warunkach materjalnych, dlatego imieniem sierót zwracam się do społeczeństwa naszego z gorącą prośbą o pomoc w pracy i poparcie ofiarne. Puszki i legitymacje wydawane będą w piątek 20-go i sobotę 21-go od godz. 5—7 w lokalu P. Katolickiej Szwalni, Kopernika 16 I. piętro. Jadwiga Papara, przewodnicząca.

Aresztowanie sprawców napadu rabunk. w Liszni k. Drohobycza.

26 WŁAMAŃ W TRZECH MIESIĄCACH. — OLBRZYMI MAGAZYN SKRADZIONYCH RZECZY.

(Od naszego korespondenta).

Drohobycz, w kwietniu.

(li). Onegdaj dokonali dwaj bandyci napadu rabunkowego na dom gospodarza Fedzia Stachnowa w Liszni pow. Drohobycz, **raniąc ciężko żonę Stachnowa,** poczem spłoszeni uciekli, nie zabrawszy niczego.

Przeprowadzone dochodzenia przez tut. Wydział śledczy P. P. wykazały, że sprawcami są dwaj **bracia Hryń i Michał Sobkowie, którzy ponadto mają na sumieniu 26 włamań, dokonanych w przeciągu ostatnych 3 miesięcy.**

Dokonana w domu bandytów w Liszni rewizja, wykryła **ogromny skład rozmaitych rzeczy** pochodzących z kradzieży. Rzeczy te, przewieziono dwiema furami do miasta, zaś sprawcy zostali oddani sądowi.

Osławiony Teichman znowu w kozie.

TOWARZYSZY MU PODEJRZANY POSIADACZ URZĘDOWYCH LEGITYMACJI.

Lwów, 20. kwietnia.

(—) W ręce policji lwowskiej dostali się wczoraj **dwaj niebezpieczni oszuści.** Jeden z nich, to stary znajomy policji i sądu **Henryk Teichman** z zawodu elektromonter, który kilkakrotnie już był karany za oszustwa po legające na tem, że **podszywając się pod nazwiska znanych osób i instytucji, wyłudzał pieniądze.** Nie ulega wątpliwości, że Teichman, który za te sprawki wiele czasu spędził w kryminale, musi być **maniakiem,** którym powinni się zająć psychjatrzy. Obecnie został on aresztowany na podstawie **doniesienia jednego z pism lwowskich,** pod którego firmę podszywając się, **dokonał szeregu wyłudzeń.**

Oprócz niego aresztowała policja niejakiego Alfreda Foltyne, liczącego lat 58, osobnika bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, przy którym znaleziono **14 blankietów legitymacji urzędowych,** zaopatrzonych w okrągłą pieczęć kuratorjum okręgu szkolnego, oraz pieczęć podłużną na 50 prc. zniżkę na kolejach państwowych. Pozatem znaleziono u niego cały szereg **podejrzanych zapisków.** Foltyna nie umiał dać wyjaśnień co do pochodzenia tych blankietów, a jako podejrzany o **fałszowanie dokumentów publicznych,** został osadzony w aresztach.

(.) **Ostry protest kupiectwa i przemysłu** przeciw projektowanym podatkom gminnym. W sprawozdaniu wczorajszem z zebrania organizacyj kupieckich w Izbie handl. i przemysłowej zakradła się pewna nieścisłość. Mianowicie ustęp o ignorowaniu Rady Przybocznej przez kom. Strzeleckiego, dostał się pod przemówienie p. Maksymowicza, podczas gdy w rzeczywistości zarzuty te postawił nie p. Maksymowicz, ale następny mowca.

VI-ty Zjazd Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego odbędzie się w dn. od 24. do 29. września br. w Rzymie. W zjeździe mogą brać udział oprócz członków Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego — lekarze na przedstawienie Departamentu Służby Zdrowia Minister. Spraw Wewn. Polskiego Związku Przeciwgruźliczego. Udział w Zjeździe kosztuje 100 lirów od osoby. Celem organizacji wspólnej wycieczki z Małopolski wschodniej na Zjazd należy zgłosić się do p. Dra Marcina Selzera, lekarza we Lwowie, Halicka 21.

Odczyt. Dnia 21. bm. odbędzie się w sali Muzeum Przemysłowego (ul. Hetmańska) o godz. 7 wiecz. odczyt Dra Stanisława Lorii, prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza, pod tytułem „Alchemja średniowieczna w świetle fizyki dzisiejszej". Bilety w cenie zł. 2, 1, 0.50 do nabycia w dniu odczytu przy kasie od godz. 5. Dochód przeznaczony w całości na Ochronkę im. J. Piłsudskiego we Lwowie.

Staraniem „Koła Pań Politechniki Lwowskiej" odbędzie się 23. bm. w sali IV. (Elektrotechniki) parter w gmachu głównym Politechniki piąty wykład Prof. Dra Stanisława Fryze'ego pt. „O niebezpieczeństwach porażenia elektrycznością" z demonstracjami. Początek o g. 7.

Polskie Tow. filozoficzne. W sobotę 21. bm. odbędzie się o godz. 20 w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu (gmach posejmowy) 283 posiedzenie naukowe, na którem docent Uniwersytetu Dr. Roman Ingarden wygłosi odczyt pt. „Badania marburskie nad obrazami eidetycznemi".

Obchód 10-lecia 19. p. p. „Odsieczy Lwowa". Zebranie ogólnego Komitetu Obywatelskiego odbędzie się w piątek 20. bm. o godz. 18.30 w sali ratuszowej. Celem zebrania jest omówienie udziału całego społeczeństwa w uroczystości 10-lecia 19. p. p. w dniu 1. czerwca br., wybranie prezydjum honorowego i komitetu wykonawczego. Rachunek czekowy Komitetu jest otwarty w Banku Gospodarstwa Krajowego, ul. Kościuszki 7. konto Nr. 2568.

Zarząd Okręgu Lwowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża przypomina, że doroczne walne zebranie delegatów odbędzie się w niedzielę 22. bm. o 11 przedpoł. Oprócz delegatów oddziałów mają prawo brania udziału członkowie dożywotni z głosem decydującym.

Tow. Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się 24. bm. o godz. 6 pop. w pracowni Seminarjum prof. Abrahama. Porządek dzienny: 1) Dr. Karol Karanyi: „Wierzenia w rozwoju prawa karnego" (XIV.—XVIII. wiek).

Z życia teatralnego. Artysta dramatyczny, p. Marjan Peliński, udał się w towarzystwie art. Jadwigi Smosarskiej z gościnnymi występami w większych miastach państwa.

Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie (Hetmańska 20.) zawiadamia, że pokaz prac uczniów Kursu Metaloplastyki odbędzie się w sali Czytelni Kursów Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego w dniach 22., 23. i 24. bm. od godz. 11—14 rano. Dnia 24. bm. rozpoczyna Muzeum sześciotygodniowy Kurs Batiku w godzinach wieczornych od godz. 18—21.

Komenda Okręgu Związku Strzeleckiego we Lwowie komunikuje, że termin zgłoszeń zawodników indywidualnych i drużyn na II. Marsz Zadwórzański upływa z dniem 1. maja br. Informacji udziela Komenda Okręgu przy ul. Gródeckiej 69. I. p. Tel. 42-86 w godz. od 8 do 13 i od 16 do 20, również nabyć można regulamin II. Marszu Zadwórzańskiego w cenie 2 zł.

Walne Zgromadzenie Zawod. Związku Stow. Państw. Urzędników rach. kontr. Małopolski we Lwowie odbędzie się 26. bm. o godz. 18 w sali Wydziału III/3 Izby Skarbowej ul. Rutowskiego 21 II. p.

(—) **Echa przywłaszczenia sobie przez trafikanta pieniędzy zgubionych przez radcę kolejowego.** Odnośnie do artykułu z przed kilku dni w powyższej sprawie, dowiadujemy się, że właściciel trafiki p. Markus Frey — jak wynika z protokołów policyjnych — znalazłszy na ziemi pieniądze w kwocie 600 zł. w obecności pp. Neussowej i Siemakiewiczowej, przeliczył je, poczem zapytał obie panie, czy pieniądze te nie stanowią ich własności. Po jakimś czasie przybył do niego pewien pan i zawiadomił go o zgubieniu 600 zł. i wykazał jakie to były banknoty. P. Frey nie mając wątpliwości, że gość ten jest właścicielem tych pieniędzy, wydał mu je. Dopiero w kilka godzin później, gdy zgłosił się radca T. p. Frey przekonał się, że padł ofiarą oszusta, którego obecnie ściga przy pomocy policji, zaś p. T. stratę wynagrodził.

(—) **Kradzież mieszkaniowa.** Józefa Kornicka, zam. Podzamcze 7., doniosła wczoraj policji, że w mieszkaniu jej skradziono garderobę wartości 400 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Zofję Fitę, służącą, za usiłowane dokonanie kradzieży pieniędzy na szkodę chlebodawcy, Wasyla Seredyńskiego za kradzież 10 l. miodu na szkodę Kalmana Frenkla i Salę Jung za kradzież rur wodociągowych.

Walne Zgromadzenie Piekarzy odbyte dnia 19. bm. w Izbie Rękodzielniczej pod przewodnictwem prez. Schirmera i Opata przyjęło do wiadomości sprawozdanie delegatów z komisji odbytej w Województwie dnia dzisiejszego, które nie przyniosło nam warunku unieważnienia kar aresztu, nieopartych na ustawie. Piekarze w dniu dzisiejszym uchwalają zaprzestać pracę, a to z powodu zażądania przez Komisję kalkulacji na podstawie dzisiejszej ceny mąki, a sprawy najważniejszej, na którą piekarze dalej godzić się nie mogą, to jest kar aresztu, nie wzięto pod rozwagę. Piekarze zastanawiają w dniu dzisiejszym pracę z powodu niemożności zakupienia mąki nadal tak drogiej, z której to przyczyny nie mogą na siebie brać odpowiedzialności za tak wysokie ceny chleba.

Wobec tego piekarze oświadczają publicznie, że nie mogą wypiekać pieczywa po cenach tak wysokich i żądają od władz uregulowania tychże w stosunku do cen mąki.

Stowarzyszenie Piekarsko-Przemysłowe
3370 **we Lwowie.**

Uboga staruszka, 65 lat licząca, kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.

Z kraju.

Zgon zasłużonego uczonego. Zmarł w Krakowie inż. Stan. Sowiński profesor Akademji Górniczej, w 69 roku życia. Był on zasłużonym organizatorem Wydziału hutniczego w Krakowie oraz autorem szeregu prac dotyczących metalurgji żelaza, cynku, miedzi i ołowiu.

Urząd pocztowy Ustrzyki Dolne pow. Lisko, podjął całodzienną nieprzerwaną służbę telegraficzną i telefoniczną.

Skutki psich figlów chłopaków wiejskich.

Lwów, 21 kwietnia.

(s) 18 bm. około godz. 16. sześciu chopaków ze wsi Kościejów, między stacjami Zarudce a Kulików — Mierzwicą, wznieciwszy na gruncie kolejowym w przekopie między torem a nasypem ogień, **włożyli weń znaleziony pocisk artyleryjski, który eksplodował i siłą wybuchu przerwał przewody telegraficzne i telefoniczne.** O wypadku powiadomiono miejscowy posterunek policji państw.

Ewakuacja domu na Bogdanówce.

Lwów, 20. kwietnia.

(—) Mieszkańcy Bogdanówki zauważyli wczoraj, że realność parterowa należąca do Karoliny Komarzyńskiej, **grozi zawaleniem,** gdyż w ścianach powstały szpary szerokie i stropy poczęły trzeszczeć. Zawiadomiono policję, która poleciła właścicielce domu natychmiast mieszkanie opuścić, zaś dziś przybędzie na miejsce Komisja budowlana, która wyda dalsze zarządzenia.

Zmiany w ruchu pociągów

Lwów 20. kwietnia.

Dyrekcja kolei we Lwowie donosi: Z dniem 1. maja 1928 uruchamia się na linji Drohobycz-Truskawiec-Zdrój pociąg Nr. 3113/3114, przy równoczesnem wstrzymaniu pociągu Nr. 3157/3158. W związku z powyższą zmianą ruchu pociągów od dnia 1. maja br. kursować będzie bezpośredni wagon Kraków-Truskawiec przy pociągu Nr. 29/2013/1313/3113 i z powrotem przy pociągu 3156/1216/20, oraz wagon bezpośredni Warszawa-Lwów-Truskawiec Zdrój i Lwów-Truskawiec Zdr. przy pociągu Nr. 903/1302/3113 i z powrotem przy pociągu Nr. 3114/1301/1702/904.

—o—

Potworny zboczeniec we Wrocławiu.

Berlin, w kwietniu.

(e) Ohydnej zbrodni seksualnej dokonano we Wrocławiu na **niespełna 3-letnim synku sekretarza krajowego Herdego.** Dziecko znaleziono nagie, ogarnięte kurczem przerażenia w piwnicy sąsiedniego domu. Mieszkanka tego domu, która znalazła dziecko, zauważyła jakiegoś mężczyznę, wymykającego się z piwnicy.

Wypadek ten wywołał we Wrocławiu **wielkie wrażenie**, tem bardziej, że nie wykryto jeszcze spraw cy analogicznej zbrodni, dokonanej onegdaj na dwojgu dzieciach.

—o—

Niebywały skok.

Nowy Jork, w kwietniu.

(+). Młoda artystka malarka Betty Blayney popełniła onegdaj w Chicago samobójstwo, niemające sobie równego. Oto wyszła na balkon 33 piętra hotelu Morrison i stamtąd rzuciła się na dół. Nie spadła jednak na ulicę, lecz na jeden z niższych balkonów, rozbijając się na miazgę.

Desperatka osiągnęła tragiczny rekord, pozazdrościwszy widocznie pozgonnej sławy pewnej kobiecie, która przed dwoma dniami rzuciła się na bruk z 32 piętra tegoż hotelu. Panna Blayney pobiła więc jej rekord samobójczy o jedno piętro

—o—

Okradziony posąg Matki Boskiej.

ARCYDZIEŁO SZTUKI RZEŹBIARSKIEJ. — DROGOCENNE KLEJNOTY ZNIKAJĄ BEZ ŚLADU. — DOSKONAŁY POMYSŁ POLICJI. ZŁOCZYŃCY WPADAJĄ DO NASTAWIONEJ PUŁAPKI.

Florencja, w kwietniu.

(H). Współcześni złodzieje należą do **postępowych i wolnomyslnych.** W zapędach swych nie oszczędzają nawet **świętości.**

I tak niedawno szajka złoczyńców świętokradzką ręką targnęła się na posąg Matki Boskiej, znajdujący się w

kościele San Giuseppe.

Posąg ten, będący arcydziełem sztuki rzeźbiarskiej, ozdobiony był ponadto

bardzo pięknemi klejnotami.

Uwagę zwracał zwłaszcza naszyjnik **starożytnej roboty, sporządzony z przepięknych szmaragdów i brylantów.**

Przed dwoma tygodniami klejnoty

zniknęły bez śladu.

Policja poleciła opatrzenie posągu

fałszywemi klejnotami.

Równocześnie poddawano posąg **ustawicznej, bacznej obserwacji.**

Podstęp powiódł się doskonale. Złodzieje przekonani, że skradzione klejnoty zastąpiono innemi, niemniej cennemi, **skradli je również pewnego wieczoru.**

Policja, która pozwoliła swobodnie im działać, zjawiła się w odpowiedniej chwili na widowni i **przyaresztowała ohydnych i zuchwałych rabusiów.**

Dyktator i Pola Negri.

CZŁOWIEK, KTÓRY BUDZI CIEKAWOŚĆ. — SIEĆ ANEGDOT, OPOWIEŚCI I LEGEND — Z TAJEMNICY ŻYCIA PRYWATNEGO WYBITNEJ OSOBISTOŚCI. — MUSSOLINI AMATOREM KINA.

Rzym, w kwietniu.

(H). Mussolini jest mimo przyziemnych nieraz i realnych metod, któremi się posługuje w swej polityce — postacią

nawskróś romantyczną.

Co prawda — romantyzm ten tkwi nie w słowach i powiedzeniach, lecz **w dziwnych kolejach życia,** które wyniosły dyktatora włoskiego z szarej przeciętności życia codziennego

na szczyty potęgi swej władzy.

Nic więc dziwnego, że około postaci tego bądź co bądź nader wybitnego człowieka oplatają się rozmaite **anegdoty, historje, opowiadania...** Powstają i krążą rozmaite wersje o **życiu, przyzwyczajeniach, słabostkach** Mussoliniego.

Więdzy innemi opowiadają o **znacznej predylekcji Mussoliniego**

do kina.

Był on w swoim czasie, gdy go ciężar władzy **mniej obarczał**, tak

gorącym amatorem kina,

iż prawie co wieczoru zaszczycał jedno z kin rzymskich **swoją obecnością.** Obecnie nawał zajęć, a może również **wzmożona obawa przed zamachem** nie pozwalają dyktatorowi na popuszczanie cugli tej namiętności.

Ale i teraz nawet, najmilszą rozrywką włoskiego męża opatrznościowego jest

dobry obraz filmowy,

z Glorią Swanson czy Polą Negri, którą ma wprost uwielbiać...

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Piątek, 20. kwietnia 1928.

Warszawa (1111) 15.30 Odczyt p. t. „Zjednoczenie Niemiec“. 15.55 Odczyt pt. „Młoda Polska“ (dział Literatura polska). 16.40 Lekcja języka angielskiego. 17.20 Transmisja z Wilna. 17.45 Transmisja z Katowic. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawsikej. 22.30 Odczyt propagandowy z działu „Radjotechnika“.

Kraków (566) 16.40 Odczyt p. t. „Stanisław Wyspiański“ wygł. red. Emil Haecker. 20.30 Koncert z Warszawy.

Katowice (422) 17.45 Koncert pośw. muzyce polskiej. Wykonawcy: O. Kwiatkowska (śpiew), J. Konopasek Szaleska (fort.), oraz kwartet smyczkowy P. R. w Katowicach. 20.15 Koncert symfoniczny.

Wilno (435) **Poznań** (344) 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy.

Królewiec (329) 21.15 Wieczór pieśn nowoczesnej. W programie Graener, Weingartner, Schillings. 22.15 Muzyka lekka.

Neapol (333) 20.50 „Don Pasquale“ opera w 3 aktach Donizettiego.

Kopenhaga (337) 20.00 „Bal maskowy“ opera Verdiego (Transm. z teatru król.)

Praga (349) 20.10 „Człowiek i śmierć“ Hoffmansthala. 21.00 Muzyka Schuberta. (Pieśni, kwartet).

Londyn (361) 21.00 Koncert symfoniczny z udziałem P. Hermana. (Wiolonczela) Bloch, Wagner, Dvorak. 24.00 Muzyka taneczna.

Lipsk (366) 20.15 „Kapłan i Żydówka“ opera romantyczna w 3 aktach Marschnera. 22.15 Muzyka lekka.

Stuttgart (380) 20.15 „Dziewcia Orleańska“ Schillera.

Hamburg (394) 19.55 Wieczór pośw. muzyce Wagnera. 23.30 Dancing.

Berlin (484) 20.10 „Fra Diavolo“ opera Aubera. 22.30 Koncert zespołu mandolinistów.

*

Sobota, 21. kwietnia 1928

Warszawa (1111) 16.10 Odczyt pt. „Ustrój samorzadu powiatowego“. 17.20 „Radjokronika“. 17.45 Transm. z Krakowa. 19.35 Odczyt z cyklu „Portrety literackie“ pt. „Juljusz Kaden-Bandrowski“. 20.30 „Nareszcie sami“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z baru „Oaza“.

Kraków (566) 17.45 „Królowa śniegu“, bajka Andersena, w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego. 20.30 Transm. z Warszawy. 22.30 Muzyka taneczna.

Katowice (422), **Wilno** (435) 20.30 „Nareszcie sami“, operetka Lehara.

Poznań (344) 20.30 Wieczór muzyki lekkiej. (Orkiestra, soliści.)

Królewiec (329) 19.30 „Wesele Figara“ opera w 4 aktach Mozarta. 22.30 Muzyka taneczna.

Praga (349) 19.00 „Ewa“, operetka Foerstera. (Transm. z Berna). 22.00 Dancing.

Lipsk (366) 19.30 Odczyt pt. „Czem jest życie? Starość i śmierć“. 20.15 Wieczór literatury i muzyki robotniczej. 22.15 Dancing.

Stuttgart (380), **Frankfurt** (428) 20.15 „Bruder Straubinger“, operetka Eyslera. 21.15 Muzyka kameralna. (Franck, St. Saens).

Stockholm (454) **Motala** (1320) 20.20 „Prawdziwy hrabia“, opera kom. 23.00 Dancing.

Berlin (484) 20.30 Wesołe zakończenie tygodnia. 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517) 19.45 „Gdzie skowronek śpiewa“, operetka Lehara. Na zakończenie jazzband z hotelu Bristol.

—o—

Ze sportu.

POLONJA — HASMONEA.

Lwów, 20. kwietnia.

Niedzielne zawody ligowe powyższych drużyn rozegrane zostaną o godzinie **4.15 na boisku Hasmonei** za rogatką łyczakowską.

Polonja warszawska znajduje się obecnie w tabeli mistrzowskiej (trzecie miejsce), oraz ostatnie zwycięstwa.

Hasmonea wystąpi w swym **reprezentacyjnym składzie,** a okoliczność, że są to jej pierwsze zawody na własnem boisku, potęguje i tak już wielkie zainteresowanie w tutejszym świecie piłkarskim.

Poprzedzą o godzinie 2.30 popoł. zawody o mistrzostwo klasy „A“ **Pogoń (Stryj) — Lechja.**

Przedsprzedaż biletów po cenach znacznie zniżonych odbędzie się we firmie Acker i Blank (plac Marjacki, dom Sprechera) i w kolekturze Loterji klasowej Barala przy ul. Halickiej l. 6

AZS. — SPARTA.

AZS. — Sparta, zawody o mistrzostwo klasy A. odbędą się w niedzielę, 22. bm. o godz. **11-tej przedpołudniem** na boisku **Cytadeli.** Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, ponieważ AZS. po swym występie w Złoczowie i pokonaniu Janiny 4.0 zechce udowodnić, że nie był to przypadkowy wynik, lecz efekt obecnej gry AZS-u, również Sparta wszelkiemi siłami będzie dążyć do wygranej, by oddalić od siebie widmo spadnięcia do B. klasy.

STUDENCI NA START.

Międzyuczelniany bieg na przełaj o wędrowny puhar Tow. Bratniej Pomocy Studentów Politechniki odbędzie się w niedzielę, dnia 29. kwietnia ze startom i metą obok II. Domu Techników. Bieg będzie się odbywał w konkurencji jednostkowoj i drużynowej. Druzyny złożone z 8 zawodników jednej uczelni organizują poszczególne Bratnie Pomoce. Zgłoszenia przyjmuje i informacji w sprawie biegu udzielają wydziały Bratnich Pomocy i Sekretarjat AZS-u do dnia 26. kwietnia.

Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy niezawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki obrońcy Lwowa“.

Życie gospodarcze.

CO JEST PRZYCZYNĄ DEFICYTU BILANSU HANDLOWEGO.

Warszawa, 19 kwietnia. (Tel. G. P.) Min. przemysłu i handlu komunikuje: Bilans handlowy za marzec wykazuje **niezwykle duże saldo ujemne, przekraczające 160 miljonów złotych.** Byłby to rezultat w najwyższym stopniu zatrważający, gdyby nie fakt, iż saldo to powstało w wyjątkowych okolicznościach spowodowanych **wprowadzeniem w życie waloryzacji cel.** Dowóz towarów obłożonych waloryzacją ceł rozrósł się w pierwszych dwóch dekadach marca do niebywałych rozmiarów, **gdyż każdy z importerów chciał zarobić na różnicy cła.** Jest to de facto import kilku następnych miesięcy, skoncentrowany w marcu dla zarobienia różnicy agia celnego. Już od III dekady marca zarysowuje się wyraźnie odprężenie importu z zagranicy. Deficyt marca zmniejszy deficyt następnych miesięcy aż do żniw.

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 19. kwietnia.

Ruch w akcjach mały.
Naogół brak zainteresowania.
Akcje Tespów poszukiwane.
Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 19. kwietnia

Dzisiaj nastąpiła dalsza zwyżka cen zboża i mąki pszennej.

Popyt za pszenicą i owsem przy minimalnej podaży.

Tendencja zwyżkowa
Usposobienie silne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19. kwietnia. (Tel. G. P.) Bank Handlowy 123, Bank Polski 153.50, Bank Przemysłowy 106, Bank Zachodni 37.25, Bank Zw. Sp. Zar. 90, Spiess 162.50, Dąbrowa 77.50, Czersk 8.50, Warsz. cukier 80, Węgiel 95, Nobel 40.75, Cegielski 51.50, Lilpop Rau 44.75, Modrzejów 50.00, Norblin 197.50, Ortwein 11.75 Ostrowiec 109, 114 Ser. B., Parowozy 43, Pocisk 13.25, Rudzki 57 i ćwierć, Starachowice 67.50, Ursus 12.25, Zieleniewski 165, Zawiercie 33.75, Borkowski 19.30, Ciechanów 27.50.

Warszawa, 19. kwietnia. (Tel. G. P.) Sztokholm 238.80, Belgja 124.21, Londyn 43.42, N. Jork 8.88, Paryż 35.03, Praga 26.35, Szwajcarja 171.44, Wiedeń 125.15, Włochy 47.00, 5 proc. pożyczka konw. 67, pożyczka kolej. konw. 61.50, pożyczka kolejowa 104, dolarówka 80, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc.

listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 19. kwietnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.42 i pół, Londyn 25.32 i trzy czwarte, N. Jork 5.18.65, Belgja 72.45, Włochy 27.37, Hiszpanja 86.25, Holandja 209.30, Berlin 124.00, Wiedeń 73.00, Sztokholm 139.30, Oslo 138.85, Kopenhaga 139.17 i pół, Sofja 3.74, Praga 15.37, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.82 i pół, Konstantynopol 2.65 i ćwierć, Bukareszt 3.24, Helsingfors 13.08.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 19. kwietnia. (Tel. G. P.) Amsterdam 286.20, Belgrad 12.49, Berlin 169.67, Bruksela 99.08, Budapeszt 123.94, Bukareszt 4.44, Kopenhaga 190.30, Londyn 34.65 i ćwierć, Madryt 119, Medjolan 37.41, N. Jork 709.25, Oslo 189.85, Paryż 27.92 i ćwierć, Praga 21.01 5/8, Sofja 5.10 5/8, Sztokholm 190.50, Warszawa 79.83, Zurych 136.74, Amerykańskie 707, Niemieckie 169.40, Francuskie 27.84, Jugosłowiańskie 12.42 i pół, Czeskie 20.98 i pół, Węgierskie 123.87, Szwajcarskie 136.50, Renta majowa 0.619, Tureckie 46, Bank Małopolski 0.17, Bankverein 28.90, Bodenkredit 116.35, Kreditanstalt 63.90, Kompas 0.88, Landerbank 24.50, Merkury 25.70, Kolej północna 1041, Czerniowce 60.50, Austr. kol. państw. 27.50, Kolej południowa 14.30, Goleszów 116, Browary 110, Alpiny 46.80, Berg u. Hutten 730.50, Krupp 11.75, Rima 131.50, Skoda 248.50, Silesia 0.17, Zieleniewski 16.20, Fanto 6.50, Karpaty 29, Galicja 68.50, Nafta 27.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 19. kwietnia. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.39, Belgja 354.75, Hiszpanja 426.25, Włochy 134.05, Szwajcarja 489.50, Danja 681 i pół, Holandja 1024 i pół, Norwegja 679, Szwecja 682, Praga 75.30, Rumunja 15.85, Niemcy 607, Wiedeń 356.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 19. kwietnia. (Tel. G. P.) N. Jork 488 i trzy czwarte, Holandja 12.10.31, Francja 124.02, Belgja 34.96.5, Włochy 92.57, Niemcy 20.42.5, Szwajcarja 25.32.3, Hiszpanja 29.13, Danja 18.20.2, Szwecja 18.18.3, Norwegja 18.24.5, Helsingfors 194, Praga 164.75, Wiedeń 34.72, Warszawa 43.51.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 19. kwietnia.

Tendencja spokojna, kursa nieco słabsze.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.90.50—8.91.00, dolary kanad. 8.85.50—8.86.00, korony czeskie 0.26.33—0.26.70, szylingi austr. 1.25.25—1.26.00, leje 0.05.33—0.05.75, franki francusk. 0.34.75—0.35.00, franki szwajcarskie 1.71.75—1.72.25, funty szterlingi 43.60.00—43.85.00, czerwieńce sow. za jeden 32.60—32.90.

ZŁOTO: 20 koron 36.50.00—36.90.00, 20 franków 34.50.00—34.80.00, 20 marek niem. 42.70.00—42.90.00, 10 rubli ros. 47.00.00—47.50.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.69.50—0.70.50, 5 kor. aust. 3.58.00—3.62.00, floren austr. 1.79.00—1.82.00, ruble ros. 2.98.00—3.10.00, kopiejki za rubel 1.49.00—1.55.00.

EDGARD WALLACE. 67

MŚCICIEL

— To był zamknięty samochód, prawda?

Gospodyni skinęła głową.

— Gdzie odjechali? — pytał dalej Mike, o której to mogło być godzinie?

— Zaraz po wpół do 11-tej. Pamiętam dobrze, bo nim ruszyli z miejsca, słyszałam jak zegary biły.

Mike był teraz zupełnie spokojny.

— 25 po 11-tej, rzekł półgłosem, patrząc na zegarek, dlaczego tak długo pani czekała?

— Nie mogłam znaleźć tych papierów, były pod poduszką miss Leamington. Czy jej tu niema?

— Nie, niema jej, odparł cicho. Dziękuję pani bardzo, nie będę pani dłużej zatrzymywał, proszę już iść i czekać na mnie na posterunku policji.

Chłopak poszedł na górę i naciągnął płaszcz.

— Gdzie ty myślisz, że Adela jest? — zagadnął Jack.

— Jest w Griff Towers, odparł tamten. Penne zaś będzie żył lub zginie, zależnie od sposobu, w jakim obejdzie się z nią dziś w nocy.

Na posterunku zastał gospodynię troszkę przestraszoną, i bardzo zapłakaną.

— Co miała na sobie panna Leamington?

— Niebieski płaszczyk, proszę pana, zapiszczała kobieta, ten ładny niebieski płaszczyk, co go zawsze nosi.

Na posterunku czekali ludzie ze Scotland Yardu i po chwili ciężko obładowany samochód wyjechał z Chichester. Zdaniem Michała, zbyt obładowany, gdyż ciężar ludzi hamował szybkość, a każda sekunda była droga. Wreszcie po kwadransie, który mu się wydał wiekiem ogromny, wóz wjechał na podjazd. Nie czekając na dozorcę stalowemi ochraniaczami maszyny rozwalił ciężką bramę, minął pokryty żwirem czworobok i stanął przed gankiem.

Nie potrzeba było dzwonić, gdyż drzwi stały otworem. Na czele policjantów Mike wpadł do pustego hall'u, wzdłuż korytarza do bibljoteki baroneta. Paliła się jedna lampa, rzucając niepewne światło, pokój był również pusty. Jednym skokiem chłopak zbliżył się do biurka i z pomocą elektrycznej rączki otworzył norę Bagha — lecz Bagha nie było. Nacisnął dzwonek przy kominku i prawie w tej samej chwili ukazał się drżący, malajski lokaj Penne'a.

— Gdzie jest twój pan? — pytał Michał po holendersku.

Człowiek potrząsnął głową.

— Nie wiem, odpowiedział, lecz mimowoli spojrzał na sufit.

— Pokaż mi drogę na górę, rozkazał krótko detektyw.

Wrócili do hall'u i szerokiemi schodami dostali się na I. piętro, minęli długi, zawieszony szablami korytarz i weszli do ogromnej komnaty, gdzie tegoż wieczora zabawiał się baronet. Wszędzie było pusto. Nagle do uszu chłopaka doszło gwałtowne pukanie. Kierując się słuchem, otworzył jedne z drzwi wiodących z niej. Na progu słaniając się, stanęła blada, jak śmierć Stella Marra.

— Gdzie jest Adela? — jęknęła.

— Właśnie chciałem panią o to spytać, odparł Mike ponuro.

Aktorka rozpaczliwie potrząsnęła głową, daremnie starała się coś powiedzieć, wreszcie zemdlona padła na ziemię. Brixan nie czekał, aż biedaczka przyjdzie do siebie, tylko zostawiwszy przy niej jednego z policjantów, ciągnął dalej swe bezskuteczne poszukiwania. Nigdzie nie było znaku Adeli, ani brutalnego właściciela Griff Towers. Wrócił zatem do bibljoteki i jakby tknięty przeczuciem, otworzył drzwi, prowadzące do pokoju obok. W małym saloniku stał stół nakryty na dwie osoby. Jedna szklanka była do pół napełniona winem, na obrusie widniała ogromna plama, lecz goście, dla których posiłek przygotowano, znikli w niewiadomym kierunku. Gdy tak myślał ponuro nad sprawą, która stała mu się bliższą niż życie własne, usłyszał nagle szmer w małpiej norze i sam potworny orangutan po chwili ukazał się na progu. Krwawił silnie z rany na ramieniu, czerwone krople padały pluszczące na podłogę, a w łapach trzymał zwój jakichś podartych łachmanów. Michał popatrzył bliżej i nagle cały pokój zawirował mu przed oczyma. Bagh trzymał zniszczony, splamiony płaszcz Adeli Leamington.

C. d. n.

—o—

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.
10 groszy za wyraz.

MIĘDZY STACJAMI Kołomyja—Ottynja zginęły dokumenty służbowe i legitymacje Jurka Gredżuka, poszukującego pracy palacza. Bez dokumentów chyba musi odebrać życie sobie i dzieciom. Uprasza łaskawego znalazcę posłać takowe pocztą dla Jurka Gredżuk, Hubicze p. Drohobycz. 3359-2

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

FORTEPIAN czarny, krzyżowy, w dobrym stanie, z powodu nagłego wyjazdu jest natychmiast zo 1800 zł. do sprzedania. Kopernika 42b, II. p., 7, od 3—5 popoł. 3371-2

BACZNOŚĆ ROLNICY I OGRODNICY! Gospodarstwo 55-morgowe w Wielkopolsce, ziemia pszenno-buraczana, drenowana, 4 morgi młodego sadu, hodowla jedwabnika, dom murowany (6 pokoji), 3 budynki gospodarskie, powierzchnia zabudowana 750 ^{2}m. Inwentarz żywy i martwy. Komunikacja bardzo dobra szosą kilka km. do dużego miasta. Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. — Zgłoszenia do Administracji pod „Gotówka 50 tys.“. 3388-2

FIRANKI dywany, chodniki, garnitury, portjery, materje meblowe, poleca najtaniej
K. SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika 4
Telefon Nr. 51-10.

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, ton wielki, piękny, sprzedam nie drogo. Kopernika 26. Skleniarski. 3363-3

FORTEPIAN lub pianino, marka obojętna, kupię natychmiast. Podać cenę i markę. Do Administracji „Gazety Porannej“ pod „Poniedziałek“. 3361-3

PENSJONATY! ŁÓŻKA, UMYWALNIE, NACZYNIA EMALJOWANE oraz wszelkie inne artykuły żelazne poleca **RENTSCHNER**, Legjonów 37. 3040-12

FORTEPIANY, pianina, fisharmonium pierwszorzędnych fabryk, zagraniczne, na różne ceny, kupuje, mienia, sprzedaje: Hanak, Pilsudskiego 21, I piętro. 2985-10

PIANINA doskonałe od 2.200 złotych. Dogodne raty. Nowacki, Piłsudskiego 17. 3216-5

Humor.



WYJAŚNIŁ.

— Dlaczego płaczesz, chłopaczku?
— A bo dziś mamy w domu na obiad marmoladę i strudel!
— No, więc co?
— A bo nie mogę trafić do domu.

SPRZEDAM 3 dywany anatolskie, Freyman, Zielona 40. 3322-2

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

ADWOKAT we Lwowie poszukuje spólnika do kancelarji (śródmieście). Wiadomość pod „Adwokat 18“ do Administr. 3375-2

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. 2832

RESTAURACJA-MLECZARNIA w wielkiem mieście, w parku, do wynajęcia, oddania na rachunek lub do spółki. — Wiadomość: Jasnogórski, Janowska 4. 3383-2

DYJETETYCZNO - KLIMATYCZNE sanatorjum Dra St. Domańskiego w Olchowcach nad Sanem, otwarte od 1-go lipca 1928. Rzeka, las, góry, Hydroterapja. Ceny umiarkowane. 3362-10

KAPELUSZE WIOSENNE MODELE w wielkim wyborze poleca. Przeróbki wykonuje modnie, tanio, Topolnicka, Kopernika 1, Pasaż Mikolascha I. p. 3258-5

NIEMIRÓW-ZDRÓJ, willa „Hanka“ od maja nowy zarząd, pokoje słoneczne, wykwintna kuchnia, ceny niskie. Wiadomość Nabielaka 12. m. 9. od 2 do 4. 3196-3

WOHLMANN ABRAHAM IZAK, 1900, Frysztak, unieważnia zgubiony dokument wojskowy, wydany przez P. K. U. Sanok. 3385

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów Stefan Drebot. 3345

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Sambor na imię Jana Kurczyka, urodzonego w roku 1902 w Szodem. 3355-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Jana Lysyka w Kustyniu wydaną przez P. K. U. w Kamionce Strumiłowej. 3357

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Stefana Jastrzemskiego, 1889, Jezierzany, wydaną przez Powiatową Komendę Uzupełnień Czortków. 3331-2

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów. Martyniak Michał. 3346

DANCING 22, demonstracja najnowszych tańców. Nowicki junior. Piłsudskiego 16. 3376

KAŻDEMU bez poręki sprzeda i wypożyczy meble wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty firma Jakób Czysz, Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw katedry) rok założ. 1894. 2850

„ZOFIJÓWKA“ Pierwszorzędny pensjonat cudownie położony
w IWONICZU-ZDROJU
poleca pokoje od 9 zł. zwyż. — Zgłoszenia: Raczyński ch Kl. Studeneka, Iwonicz-Zdrój.
Sezon otwarty od 1 maja.

JAREMCZE.

willa murowana, dachówką kryta, 11 pokoi, kuchnia, praczkarnia, 70% ukończona, z parcelą 600 sążni kwadr., w prześlicznem położeniu nad Prutem, w centrum zdrojowiska, 3 minuty pieszo od dworca, do sprzedania na korzystnych warunkach. Zgłoszenia poważnych reflektantów przyjmuje od 4—6 popoł. Dr. WITOŁD CHOŁODECKI, Lwów, ul. Jagiellońska l. 8, Tel. 2-40.

Licytacja.

W myśl zezwolenia Magistratu król. miasta Lwowa z 13. kwietnia 1928 r. L. M. 57245, odbędzie się **w dniu 7. maja 1928 r. i w dniach następnych od godz. 9-13 i od godz. 17—19 w Miejskim Zakładzie Zastawniczym we Lwowie, ul. Wałowa l. 9, II p.** licytacja niewykupionych, względnie nieprolongowanych zastawów, zastawionych do dnia 30. czerwca 1927 r. objętych Nr. od S. II. Nr. 78262 z 3. stycznia 1927 r. do Nr. 95377 z 30. czerwca 1927 r.

Licytacja powtórna przedmiotów, ewentualnie wycofanych z licytacji odbędzie się w myśl § 33 regulaminu Miejskiego Zakładu Zastawniczego po zakończeniu licytowania wszystkich zastawów, objętych rozpisana licytacja. 3368

BIELIZNĘ **męską i damską**, ładną i po zadziwiająco nizkich cenach, wyrabia także z dostarczonych materjałów
„SZWALNIA CENTRUM“ Lwów, pl. Bernardyński 17
pod kierownictwem wybitnych i doświadczonych sił.

Zawiadamiamy P. T. Klijentelę,

że na skutek okólnika Dyrekcji **POLMINU** z dnia 16. kwietnia b. r. Nr. 25/83 podnosimy cenę benzyny automobilowej w naszej stacji benzynowej przy ul. Sapiehy -- róg ul. Szaszkiewicza od dnia 23. kwietnia b. r.

na 75 groszy za 1 litr.

„GAZOLINA“ Spółka Akc.
we Lwowie, ul. L. Sapiehy 3.

LODOWNIE czeskie, gdańskie, Rentschner, Legionów 37. 3335-15

Znakomite, odżywcze, tanie, kompletne (tylko przy użyciu wody)

ZUPY KONSERWOWE

grzybowa z łazankami, grochowa ze słoniną kminkowa, jarzynowa z ryżem, rosół z grysikiem i żółtkiem, sos gulaszowy i na dziko, kremy, galaretki, czekoladę do picia, zawierającą żółtko i śmietankę wyrabia w kostkach firma:
„PROWIANTIN“
Kraków, XVII, Łokietka L. 19.
Telefon Nr. 44-32.
Do nabycia we większych handlach lub zamawiać listownie wprost we fabryce

Szczoteczki, Pasty francuskie i Kalodont do czyszczenia zębów najtaniej tylko u SUDHOFFA
Lwów, Akademicka Nr. 8.

Sandacz świeży Łosoś wiślany
nadszedł dziś do handlu
Karola Krupińskiego
Lwów, Akademicka 4. Tel. 26-54.

Maszyny młyńskie

Walce, Kasory, Kamienie, Jagielniki, Tryjery, Turbiny, Motory ropne, Diesle, Gazowe, Transmisje, Pasy, Gurty, Gazę, Sitka, Pompy, Prasy do dachówek, Olejarnie, Maszyny rolnicze, pole a na dogodne spłaty
„PILOT“ Lwów, ul Batorego 4.
Rok założ. 19.0. Telefon 1-79.

PRZECIW CHUDOŚCI
używajcie nasz długoletni wypróbowany środek odżywczy „Plenusan“, wzmacniający nerwy i organizm. Przez lekarzy i profesorów polecony. 1 pud. 5 zł., 3 pud. 14 zł. — Prospekt bezpłatny. Dr. Malowan i Ska, Gdańsk, Oddz. 484. 2155

„OLLA“ PREZERWATYWY ?!

„O L L A“ jedyna istniejąca niedościgniona marka światowa, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin Nr. 1203 - zł. 9·—

MAŁOPOLSKA FABRYKA ŻARÓWEK
„ŻAREG“
Spółka z ogr. odpow.

zwołuje na dzień 28. kwietnia br. godzina 18-ta, względnie w razie braku kompletu, godzina 19-ta

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE,

które odbędzie się w lokalu Spółki we Lwowie ul. Lwowskich Dzieci l. 25, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcji.
3) Zatwierdzenie bilansów za rok 1925/6 i 1926/7.
4) Udzielenie Zarządowi absolutorjum.
5) Wnioski. 3377

Zarząd.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencja 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . . zł. 4.50
Bez dostawy . . . . zł. 4.00
Za granicę . . . . zł. 7.00

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. **Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.**